



# GAZETA POMORSKA

10  
GR.

Nr. 54 ABC

Poniedziałek, 6 marca 1939

Rok 2

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chełnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno  
— — — Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

## Największą klęską społeczeństwa jest obywatel o psychicznym kompleksie niższości

Z przemówienia wicepremiera Kwiatkowskiego do oficerów rezerwy

Wczoraj w świetlicy Federacji PZOO w Warszawie odbyły się obrady Rady Związkowej Związku Oficerów Rezerwy, w których wzięli udział prezes Rady Związkowej Z. O. R. p. wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski, prezes Zarządu Głównego Z. O. R. gen. Górecki i komendant główny Z. O. R. gen. Jarnuszkiewicz.

Powitany hucznymi oklaskami zebranych, obrady zagał wicepremier Kwiatkowski, wygłaszając przemówienie, w którym m. in. oświadczył:

...Wola zwycięstwa i wola odporu nie może przycisnąć — w obecnych warunkach międzynarodowych — ani na chwilę. W naszym rozumieniu, wszędzie, tam, gdzie ginie ta bezkompromisowa determinacja, która na myśl o zaczepieniu granic własnego państwa przez obce siły odpowiada bez wahania i bez kalkulacji: wojna, wszędzie tam czai się zarodek przyszłej klęski. W naszym rozumieniu, kto we współczesnym świecie pozwoli sobie dziesięć razy przydeptać palce u nóg bez czynnej reakcji i odporu, ten po raz jedenasty otrzyma pałką po głowie.

Oto pierwsza prosta prawda, która sprowadza nas wszystkich do jednego szeregu, a że nauczeni jesteśmy do osiągania największych rezultatów w marszu karnym i zorganizowanym, przeto deklarujemy Prezydentowi Rzeczypospolitej i Wodzowi Naczelnemu, iż w każdym wypadku zewnętrznego niebezpieczeństwa — potroimy siły nasze, by obudzić w całym narodzie największą sumę woli odporu i woli zwycięstwa.

Drugą prawdą, która ożywia — jak widzę solidarnie — nasze umysły i nasze serca, to prawda szczególnej więzi, która musi łączyć w Polsce obywateli narodowości polskiej. Tam, gdzie solidarność kastowa i partyjna wydaje się wielką i ważną, a solidarność narodowa mała, tam gdzie skłóceni o rzeczy nieistotne i drugorzędne — politycy, wytykają sobie swoje wzajemne błędy, często urojone, tam historia sączy się małym i brudnym strumieniem, a lada trudność staje się wielką zawadą w rozwoju narodu. My nie tylko wierzymy w możliwość szerokiej narodowej konsolidacji, do której wzywa Polskę Marszałek Śmigły i dla której realizacji został powołany do życia Obóz Zjednoczenia Narodowego, ale sądzimy, że jest ona dziejową koniecznością Polski współ-

czesnej. Dlatego ręka nasza pozostaje wyciągnięta do zgody a myśl nasza z uporem powracać musi do rozwiązania tej konieczności na szerokiej, narodowej podstawie.

I trzecią prawdą jest dla nas pewnik, że z pośród wszystkich klęsk, jakie mogą spaść na jakieś społeczeństwo — największą klęską jest obywatel bezwładny, o psychicznym

kompleksie niższości. Obywatel w defenzywie do wszystkiego, co go otacza, jest w defenzywie w stosunku do obowiązków państwowych, w defenzywie do wyborów, w defenzywie do otaczającej go mniejszości narodowej, w defenzywie gospodarczej, w defenzywie w stosunku do własnych interesów. Złorzeczy każdej działalności, ale sam nie stworzy żadnej pozytywnej wartości.

Nie tylko obok nas poza granicami naszej Ojczyzny — ale i środkiem Polski przewala się wielki prąd historii. Formować się poczynają nowe dzieje świata i dzieje narodów. Wyrastają nowe trudności i nowe niezwykle możliwości...

...Mamy obowiązek stać się pionierami wielkości Polski. Wielkości w solidarnym wysiłku politycznym, wielkości w stosunku do swej siły zbrojnej, wielkości w wszechstronnym wysiłku gospodarczym, wielkości w wysiłku budowania własnej, narodowej kultury, wielkości w rozstrzygnięciu aktualnych wewnętrzno-politycznych problemów.

## Pierwsze błogosławieństwo Ojca św. Piusa XII dla Polski

MIASTO WATYKAŃSKIE. Podczas ceremonii składania przez kardynałów pierwszej audiencji Ojcu św. Piusowi XII Prymas Polski Kardynał August Hlond zbliżając się do nowego kierownika Nawy Piotrowej, powiedział: „Składam

Waszej świętobliwości synowski hold najwierniejszej Polski”.

Pius XII wzruszony bardzo odpowiedział: „Błogosławie z całego serca Episkopatowi, Władzom państwa i całemu Narodowi polskiemu”.



Ojciec św. Pius XII błogosławi po raz pierwszy „Urbi et orbi”.

## Minister spraw zagranicznych Rumunii w Polsce

WARSZAWA. W sobotę przybył do Warszawy min. spr. zagr. Rumunii p. Gafencu z małżonką, powitany na dworcu przez p. min. J. Becka z małżonką.

W pierwszym dniu swego pobytu w

stolicy p. min. Gafencu złożył wizyty min. p. J. Beckowi, p. prezesowi Rady Ministrów gen. Sławojowi-Składkowskiemu, p. Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi.

O godz. 11 min. Gafencu złożył wieńiec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Wczoraj w niedzielę w godzinach południowych podejmował śniadaniem p. ministra Gafencu z małżonką P. Prezydent R. P., którego, wobec Jego niedomagania, zastępował p. Marszałek Śmigły-Rydz. W śniadaniu wzięła udział pani Prezydentowa.

## 11 ofiar jednej katastrofy samochodowej

WASZYNGTON. W katastrofie wywołanej zderzeniem samochodów na jednym ze skrzyżowań ulic utraciło życie 5 osób, a 6 zostało ciężko rannych.

## Obóz Zjednoczenia Narodowego składa hold Jego Świętobliwości Ojcu św. Piusowi XII

WARSZAWA. W związku z wyborem nowego Papieża Piusa XII, szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Stanisław Skwarczyński przesłał na ręce Jego Ekscelencji ks. arcybiskupa Filipa Cortesi, nuncjusza apostolskiego w Warszawie, następującą depeczę gratulacyjną:

„Proszę Waszą Ekscelencję o złożenie u tronu Jego Świętobliwości ode mnie i Obozu Zjednoczenia Narodowego głębokiego holdu, pełnego najwyższej czci i najgorętszych życzeń szczęścia i pełnego chwały panowania Najwyższego Pastorza Kościoła.

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego  
(—) Stanisław Skwarczyński,  
gen. brygady.”

## Dziś radiowy odczyt gen. Góreckiego o uprzemysłowieniu Polski

WARSZAWA. Dziś 6 marca Polskie Radio na fali ogólnopolskiej nada o godzinie 20,25 odczyt członka prezydium Rady Naczelnej OZN gen. R. Góreckiego pt. „Podstawy uprzemysłowienia Polski”.

Odczyt ten jest dalszym omówieniem też, dotyczących uprzemysłowienia kraju, uchwalonych przez ostatnią sesję Rady Naczelnej OZN.

## Z Teheranu do kraju wracają zwłoki sekretarza poselstwa R. P.

TEHERAN. W Teheranie odbyła się uroczysta msza żałobna w kościele parafialnym OO. Lazarystów za duszę śp. Ksawerego Józefa Zalewskiego I sekretarza poselstwa. Nabożeństwo celebrował J. E. delegat apostolski ks. biskup Miran. Po nabożeństwie trumna z zabalsamowanym ciałem zmarłego przeniesiona została do miejscowych katakumb, po czym zostanie wysłana drogą morską przez Buchir—Hamburg—Gdynia do kraju.

## Sleepingi i wagony restauracyjne dla Żydów w Niemczech zamknięte

WIEDEŃ. Na mocy wydanego obecnie rozporządzenia, Żydom obywatelom niemieckim oraz bezpaństwowym nie będzie wolno odtąd podróżować w Niemczech w wagonach sypialnych oraz korzystać z wagonów restauracyjnych zarówno w wozach Mitropy, jak i towarzysztwa „Wagons Lits”.

## 35 osób zginęło w płomieniach

HALIFAX. (Nowa Szkocja). W katastrofie pożaru hotelu „Rueen” zginęło, według ostatnich danych, 35 osób. Poszukiwania zwłok ofiar katastrofy są bardzo utrudnione z powodu silnego mrozu i warstwy lodu pokrywającej zgłiszczą grubą warstwą, która strażacy muszą ostrożnie usuwać.

## Zamach terrorystyczny podczas meczu piłki nożnej

JEROZOLIMA. Aduan Naszaszibi, jeden z delegatów umiarkowanej partii arabskiej na konferencję londyńską, zmarł na skutek ran odniesionych w sobotę. Aduan Naszaszibi został napadnięty w czasie, gdy jako widz asystował na meczu piłki nożnej.

## Zacięte walki w Cartagenie

ST. JEAN de LUZ. Według doniesień z Cartageny, trwają tam zacięte walki. Radiostacja w Cartagenie ogłosiła wczoraj w południe komunikat, z którego wynika, że władze nie zdołały opanować

ruchu powstańczego ludności. Również i w miejscowościach okolicznych wybuchło powstanie przeciwko władzom republikańskim.

## Koncerty Paderewskiego odwołane z powodu zakażenia ręki

NOWY JORK. Ignacy Paderewski, którego stan zdrowia na tyle poprawił się, że w sobotę mógł wyjechać na tournée koncertowe, zmuszony był podróż

przerwać. Jak się okazuje, Paderewski uległ jakimś bliżej nieokreślonymu zakażeniu ręki. Na najbliższe 2 tygodnie koncerty zostały odwołane.



# Szcątki niemieckiego samolotu pasażerskiego i zwęglone zwłoki 11 osób odnaleziono w Alpach francuskich

NICEA. Jeden z oficerów strzelców alpejskich odkrył w Alpach nadmorskich na wysokości 1800 m. szczątki pasażerskiego samolotu niemieckiego, który spadł tam przed kilku dniami.

Na miejsce katastrofy udała się specjalna komisja, złożona z przedstawicieli władz oraz niemieckiego towarzystwa lotniczego „Lufthansa”. Samolot uległ katastrofie z powodu gęstej mgły. Szcątki kr. samolotu były zagrzebane w śniegu. W kabine znalaziono zwłoki 9 osób.

## Nowa hierarchia broni w Anglii

BERLIN. Prasa niemiecka zwraca uwagę, iż budżet lotnictwa angielskiego po raz pierwszy w historii W. Brytanii przewyższa budżet marynarki. Zdaniem pism, widać w tym nową hierarchię broni w Anglii, co ze względu na angielskie tradycje morskie nabiera szczególnego znaczenia.

## Po raz setny w Gdyni

Do portu gdyńskiego zawinął po raz setny szwedzki statek „Utklippan” pod dowództwem kapitana Hendriksona.

Z okazji tego niezwykłego jubileuszu odbyła się na statku uroczystość wręczenia kapitanowi Hendriksonowi pięknego upominku z odpowiednią dedykacją.

## Wzrost wkładów oszczędnościowych w PKO

W miesiącu lutym br. wkłady oszczędnościowe w PKO wzrosły o 13,6 mln. zł i wynosiły na koniec miesiąca 820,4 mln. złotych. W tym samym czasie PKO wydała przeszło 55.000 nowych książeczek oszczędnościowych. Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych w PKO wynosiła na dzień 28 lutego br. ogółem 3.486.000.

## Wrak niemieckiego statku szkolnego u wybrzeży Ziemi Ognistej

HAMBURG. U wybrzeży Ziemi Ognistej znaleziono szczątki rozbitego statku. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż chodzi tu o niemiecki statek szkolny „Admiral Karpfanger”, który przed kilku tygodniami zaginął bez śladu.

## Śmierć pijanego pod kopytami konia

OPOCZNO. Stanisław Józwiak ze wsi Strzelce (pow. opoczyński) wracając z jarmarku w stanie nietrzeźwym położył się na szosie i zasnął. Przejeżdżający później pewien gospodarz nie spostrzegłszy pijanego, najechał na niego i strącił go kołmi. Józwiak po kilku minutach zmarł.

## Najwięcej rowerów w województwach zachodnich a przeszło milion w całej Polsce

Według danych Ministerstwa Komunikacji, w Polsce znajdowało się w roku 1938 1.001.549 rowerów. W roku 1936 zarejestrowanych było 653.569 rowerów, przybyło zatem w ciągu 2 lat około 400 tys. rowerów.

Najwięcej rowerów zarejestrowało województwo poznańskie — 238.799. Na drugim miejscu znajduje się wojew. śląskie — 133.746 rowerów. Wojew. pomorskie posiada 131 tys. rowerów.

## Połączenie wodne Bałtyk — Morze Czarne

Jak się dowiaduje agencja „Iskra”, w dniach ostatnich odbyło się pod przewodnictwem płk. Jana Kowalewskiego organizacyjne zebranie komisji koordynacyjnej dla prac badawczych i projektodawczych, dotyczących budowy szlaku wodnego Bałtyk — Morze Czarne.

W skład komisji weszli przedstawiciele nauki, sfer gospodarczych, społecznych oraz zainteresowanych resortów.

Szlak komunikacyjny Bałtyk — morze Czarne projektowany jest na linii Wisła—San—Dniestr—Prut—Dunaj.

Zwłoki te były zwęglone. Poza tym w odległości 50 m. od samolotu znaleziono ciała dwóch osób.

Wbrew pierwszym doniesieniom, wśród zwłok pasażerów nie ma ani jednej kobiety. Z resztek odzieży ustalono, że należą one do oficerów lotnictwa niemieckiego.

Samolot, który uległ katastrofie, był samolotem cywilnym, 4-motorym i odbywał lot na linii Berlin—Barcelona. Z pośród ofiar katastrofy rozpoznane zostały zwłoki 2-ch osób. Samolot rozbił się 24 lutego podczas burzy śnieżnej.

## Pierwsze dni nowego Papieża

MIASTO WATYKAŃSKIE. W pierwszym dniu swojego pontyfikatu Papież Pius XII odbył z rana dłuższą, przeszło godzinną przechadzkę po ogrodach watykańskich, udając się przede wszystkim do Groty N. M. P. z Lourdes, gdzie długo trwał na głębokiej modlitwie. Następnie przechadzał się odmawiając brewiarz i rozmawiając z towarzyszącym Mu tajnym szambelanem ks. prałatem

Caloci. Pius XII odnowił przy tym zwyczaj, by przechadzkom Jego towarzyszyli dwaj członkowie gwardii szlacheckiej. Po powrocie do swych apartamentów Ojciec św. zwolnił od zajęć całą służbę, aby wszyscy mogli skorzystać z pięknego dnia i użyć przechadzki.

Ojciec św. zajmuje nadal apartamenty, w których zamieszkiwał jako sekretarz stanu.

## Pacelli — Pax coeli

### Herb Piusa XII.

MIASTO WATYKAŃSKIE. Jak już donosiliśmy Papież Pius XII zachowuje jako Najwyższy Pasterz Kościoła swój herb rodowy i dewizę „Opus iustitiae pax” (dziełem sprawiedliwości pokój).

Herb rodu Pacelli wyobraża na błękitnym polu srebrnego gołębia z różdżką oliwną w dziobie, siedzącego na również srebrnej górze o trzech szczytach.

Nad gołębem z prawej strony ku górze wznosi się tęczą. Herb ten, jak również dewiza, symbolizując pokój wiążą się bezpośrednio z nazwiskiem Pacelli („pax” — po włosku pokój), które jak twierdzą niektórzy, etymologicznie wywodzi się od łacińskiego zawołania „pax coeli” (pokój niebios).

## Wielka pielgrzymka z Polski do Rzymu

### data złożenia hołdu nowemu Ojcu Św.

Sodałcja Marińska Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie organizuje między 4—13 kwietnia br. pielgrzymkę do Rzymu.

Pielgrzymka wyruszy z Katowic w dniu 4 kwietnia i zatrzyma się w drodze do Rzymu w Wiedniu i Padwie, zaś w drodze powrotnej pielgrzymi zwidzą Asyż, Florencję i Wenecję.

W czasie pobytu w Rzymie pielgrzymi będą przyjęci na specjalnej audyencji u nowego Ojca świętego, która prawdopodobnie odbędzie się w Wielką Sobotę. Wzięcie udziału w uroczystościach Wielkiego Tygodnia i Wielkanocy w Rzymie, zapoznanie się z pamiątkami bohaterstwa i męczeń-

stwa dawnych chrześcijan, oraz niestałości dóbr i potęg tego świata zilustrowanych przez ruiny starożytnego Rzymu, przyczyni się do pogłębienia wiary w jej uczestnikach.

W czasie pobytu w Rzymie zostanie zorganizowana wycieczka do Neapolu, do Pompei, na Wezuwiusz i na Capri.

Koszt udziału w pielgrzymce wynosi łącznie z pobytami i utrzymaniem w Rzymie od zł 175,—

Zapisy przyjmuje i informacji udziela: Komitet Pielgrzymki w Lublinie, Kościuszki 1, tel. 10-10.

## „Times” o tezach kolonialnych OZN

LONDYN. „Times” w artykule wstępnym omawia wysunięcie tez kolonialnych przez Obóz Zjednoczenia Narodowego, przy czym wskazuje, że rząd polski niejednokrotnie usiłował w sposób nieoficjalny dać do zrozumienia, że wystąpi z pewnymi roszczeniami, gdy sprawa dostępu do surowców zostanie na forum międzynarodowym oficjalnie

poruszona. Każdy kraj — pisze dziennik — ma uzasadnione prawo wysuwać żądania większych ułatwień dla dostępu do produktów krajów tropikalnych, a zagadnienie to będzie zawsze przychylnie rozważane przez mocarstwa kolonialne, zwłaszcza gdy wysuwane jest w sposób pojedynczy.

## Już 10 marca uruchomienie robót publicznych

WARSZAWA. Na swym ostatnim posiedzeniu pod przewodnictwem wicepremiera Kwiatkowskiego i w obecności premiera gen. Sławoja-Składkowskiego Komitet Ekonomiczny Ministrów omówił sprawę uruchomienia robót publicznych w roku bieżącym, postanawiając, że roboty te rozpoczęte zostaną 10-go marca. Podjęcie tych robót, na które asygnowane będą w ramach ustalonego

planu kredyty inwestycyjne, uruchomione przez ministerstwo skarbu, kredyty Funduszu Pracy i własne środki resortów — wpłynę na zwiększenie obrotów gospodarczych i zatrudnienia oraz na spadek cyfry zarejestrowanych bezrobotnych, która to cyfra poczęła już w ostatnich dniach zmniejszać się w związku z rozwijaniem się robót prywatno-gospodarczych.

## Katastrofa kolejowa w Bydgoszczy

### Tragiczna śmierć kierownika pociągu węglowego

W sobotę o godz. 6 rano na stacji Bydgoszcz-Wschód (Kapuściska) na bocznicę kolejową, zajętą przez stojący pociąg naładowany węglem, wpuszczono drugi pociąg, również wiozący węgiel. Maszynista, gdy spostrzegł, że wjeżdża na zajęty tor, natychmiast zaczął hamować. Pomimo to jednak doszło do zderzenia, którego skutki okazały się tragiczne. Na nadwozie węglar-

ki obsunął się wóz bagażowy, gwałtownie hamowanego pociągu. Z gruzów wagonu wydobyto zmasakrowane zwłoki kierownika pociągu Ignacego Nowaka. W pociągu, stojącym na bocznicy, uszkodzony został nieznacznie ostatni wagon, uderzony przez lokomotywę, która również uległa nieznacznym uszkodzeniom.

## Kronika polityczna

Pan Wojewoda Pomorski min. Władysław Raczkiewicz otrzymał depezę treści następującej:

„Zebrani na wielkim zgromadzeniu Koła Polskiego Związku Zachodniego obywatele miasta Czerska przesyłają Ci Panie Ministrze, wyrazy hołdu i zapewnienia, że społeczeństwo czerskie w doł i niedoł zawsze stać będzie wiernie na straży najdroższych sercu polskiemu ideałów miłości Boga i Ojczyzny. Za Koło miejscowe prezes Pozorski”.

## Odnaczenie JE. Ks. Biskupa K. Radońskiego

JE. ks. biskup Karol Radoński został odznaczony odznaką I klasy Polskiego Czerwonego Krzyża. Odznakę tę wręczył Księdzu Biskupowi w jego pałacu uмышленie przybyły do Włocławka prezes Zarządu Głównego PCK gen. Osieński w obecności władz miejscowych PCK.

## Ss „Narocz” — najnowszy statek polskiej floty handlowej

Najnowszy ze statków polskiej floty handlowej s/s „Narocz”, zakupiony niedawno w Anglii przez Bałtycką Spółkę Okrętową, przybędzie po raz pierwszy do Gdyni pod banderą polską w poniedziałek, dnia 6 bm.

Statek płynie z Amsterdamu z ładunkiem ziłomu.

Poświęcenie s/s „Narocz” odbędzie się w Gdyni w dniu 7 bm.

## Dziennikarze angielscy przytrzymani w Gdańsku

W związku z przeprowadzeniem wychodźstwa żydowskiego w ub. piątek, kiedy to pierwsza partia Żydów opuściła Gdańsk, policja dokonała kilku przytrzymania pod zarzutem wykroczeń dewizowych. M. in. przytrzymani zostali i w tym samym dniu wypuszczeni dwaj dziennikarze angielscy.

## Wychodźcy polscy w Kanadzie będą witać angielską parę królewską

MONTREAL. W uroczystościach, związanych z przybyciem pary królewskiej do Kanady, wezmą udział również wychodźcy polscy. W komitetach są oni reprezentowani przez proboszczy rozmaitych miejscowości. W Montrealu członkiem komitetu ogólnego został Franciszkanin Ojciec Szczepan Musielak, znany z tego, że dzięki jego pracy i staraniom został przed kilku laty wybudowany kościół polski w części miasta, zwanej Point St. Charles.

## Polski statek rybacki na morzu Barentsa

Statek towarzystwa połowów dalekomorskich „Pomorze” s/s „Eugeniusz”, który przez kilka tygodni łowił ryby koło Lofotów i u wybrzeży Murmańskich na morzu Barentsa, wrócił do Gdyni, przywoząc ponad 2 tys. koszów (ok. 70 ton) różnych ryb morskich.

W czasie połowów koło Lofotów statek walczył przez kilka dni z niezwykle silnym sztormem, natomiast na wodach polarnych w pobliżu Murmanii napotymano warunki sprzyjające połowom.

## Pożar w podziemiach kopalni

CHORZÓW. W podziemiach kopalni „Bielszowice”, wybuchł w dniu 3 marca pożar w komorze materiałowej, który zaczął się szybko rozszerzać, zagrażając części załogi. W wyniku natychmiast wszczętej akcji ratunkowej udało się uwieczonych chwilowo na dole górników odosobnić od dymów ogniowych i wprowadzono 42 górników z zagrożonego pola. W strefie, objętej pożarem, pozostało jeszcze trzech ludzi.

## Piekłem w Wiedniu grozi kupcom „gauleiter”

WIENIEN. Gauleiter Buerckel wygłosił wielką mowę, zwróconą przeciw kupcom wiedeńskim z powodu ciągłego podwyższania cen wszystkich artykułów. Podkreślił on, że wprawdzie nie ma już w Wiedniu kupców żydowskich, jednak wiedeńscy kupcy aryjscy handlują nadal metodami żydowskimi. Jeżeli nie zmienią swego postępowania, to partia potrafi uczynić dla nich z Wiednia piekło.



## Przeгляд prasy

### Dziwne zdenerwowanie

Niemiecka prasa gdańska interesuje się żywo wizytami jaką złożyli w Warszawie Mr. Robert Boothby, członek parlamentu i wybitny finansista angielski oraz admirał brytyjski Osborne. Jedno z pism gdańskich tak pisze o wizycie Mr. Boothby (podkreślenia nie nasze):

„Przygotowuje przybycie ministra gospodarki Hudsona i kieruje pracami wstępnyimi przed najbliższymi polsko-angielskimi rokowaniami finansowymi i gospodarczymi. Otwarcie daje on do zrozumienia, że odkryte niedawno w Londynie zainteresowanie zbrojeniami polskimi ma być daleko większe, niż to się komukolwiek w Polsce śniło. Boothby zaznaczył, że kapitałowy i kredytowy udział angielski w rozbudowie centrum zbrojeń polskich w Sandomierzu może być podwyższony na 30, ba! nawet na 40 mil. funtów. Dotychczas jak już donosiliśmy, wiedzieliśmy, że w Warszawie tylko o 10 mil. Ilustrując zainteresowanie angielskie, Boothby zapowiedział wizytę 12 wybitnych osobistości życia gospodarczego, członków Izby Gmin. Jest niemożliwe, aby Polska mogła należeć jeszcze w przyszłości do politycznej kombinacji, nastawionej przeciwko interesom mocarstw zachodnich.”

Tyle pismo gdańskie. Nie trzeba tu komentarzy, wystarczy stwierdzić dziwne, b. dziwne zdenerwowanie.

### Nie, to nie jest frazes!

„Dziennik Bydgoski” uważa ostatnią mowę szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyńskiego, spowodowaną wypadkami gdańskimi, za niepotrzebną, zwłaszcza jego stwierdzenie, że „polska polityka zagraniczna jest niezależna”.

„Nikt co prawda w Polsce nie widzi najmniejszej potrzeby ciągłego podkreślenia tej niezależności, bo na miły Bóg, jaką ma być ta polityka i czym ma się kierować, jak nie polską racją stanu?”

Ma być zależna i kierować się interesem Niemiec, Bułgarii czy Boliwii? Zresztą, co to znaczy: „niezależna polityka zagraniczna” — od kogo i od czego? To jest frazes.”

Nie, to nie jest frazes! Bo, naprzykład „Dziennik Bydgoski” zna pisma czechofilskie. Istniały także inne „filskie” pisma, dla których alfa i omega był cudzy punkt widzenia. Jak to się łatwo zapomina.

## Projekt ustawy o znoszeniu ordynacji rodowych w komisji Selmu

WARSZAWA. Sejmowa komisja prawnicza uchwaliła wczoraj projekt ustawy o znoszeniu ordynacji rodowych z szeregiem poprawek.

W myśl projektu ordynacje rodowe będą mogły być znoszone, na wniosek ordynata bądź wojewody tego województwa, na terenie którego znajduje się ordynacja względnie w trybie specjalnym, który będzie wymagał uprzedniej zgody Rady Ministrów.

Ogółem jest w Polsce ordynacji 55, w tym 32 polskie, 22 niemieckie i 1 rosyjska.

Sejm uchwalił trzyletni plan inwestycyjny, będący — jak wiadomo — pierwszym etapem wielkiego planu, obejmującego najbliższych lat piętnaście.

Z całą powagą i z pełnym zrozumieniem swej odpowiedzialności Sejm rozważył projekt, od którego wykonania przecież zależy, czym będzie Polska jutrzejsza.

Przeszło dwa miliardy złotych zostaną zmobilizowane w najbliższym trymestrze na wykonanie planu inwestycyjnego, a w tych dwu miliardach 60 procent, tj. 1.200 milionów zostaje przeznaczonych na Fundusz Obrony Narodowej.

Rozpętość tego wysiłku inwestycyjnego daje się porównawczo ocenić, jeżeli sobie urozumiemy, że w ciągu ubiegłych 15 lat suma wydatków inwestycyjnych wynosiła około siedmiu miliardów złotych.

Tempo ruchu inwestycyjnego wzrasta się w ostatnich latach, a od r. 1937, kiedy opracowany został pierwszy plan, akcja inwestycyjna przybiera charakter bardziej celowy, liczący się z hierarchią potrzeb i — co najważniejsze — z ustaleniem jak najściślejszym celów, które przysięwcać muszą tak olbrzymim poczynaniom, tak długofalowym wysiłkom.

O jakież więc cele tu chodzi? Co zamierzamy osiągnąć?

Niedalekie są już czasy, gdy Polska osiągnie 40 milionów ludności. Chcemy, by połowa pracowała w miastach, połowa na wsi. Musimy zatem nie tylko zająć się podniesieniem produkcji rolni-

## PRZYKŁAD LUDZI PRZEZORNYCH..

Trzy i pół miliona obywateli składa oszczędności w PKO gdyż wie, że

PKO to

PEWNOŚĆ — ZAUFANIE

Każdy Urząd Pocztowy jest zbiornicą PKO

## „Niech ksiądz usunie przeklęte polskie napisy!”

### Dialog między proboszczem a urzędnikiem rejencji Opolskiej

Katolicka Agencja Prasowa donosi: Raz po raz prasa polska zamieszcza wiadomości, zresztą zgodne z prawdą — o zniesieniu nabożeństw polskich na Śląsku Opolskim, o usuwaniu napisów polskich na krzyżach, Drogach Krzyżowych, obrazach itd. Nie raz przypisuje się winę tego stanu rzeczy duchowieństwu i wrocławskiej władzy duchowej. Jak sprawa przedstawia się faktycznie?

Otrzymaliśmy sprawozdanie całkowicie autentyczne z konferencji oficjalnej, która odbyła się nie tak dawno w rejencji Opolskiej. Rejencja wezwała do siebie pewnego proboszcza, który wybudował nowy kościół. Wywiązał się następujący dialog, który podajemy jako wyciąg z protokołu, w tłumaczeniu polskim:

Urzędnik rejencji: — „Ksiądz otoczył się sztabem polskiej służby kościelnej”.

Ksiądz: — „Nie mogę usunąć kościelnego, który całe lata pracował w kościele bez wynagrodzenia. Nie mogę także usunąć

dziewczyny, która czyści i przystraja mi kościół jedynie tylko dlatego, że jej mowa ojczysta jest polska. Poza tym nie zgłosiła się żadna Niemka, która była by gotowa za małe wynagrodzenie albo za „Bóg zapłać” pracę tę wykonać. Na odpowiedź wynagrodzenie nie mam pieniędzy”.

Urzędnik: — „Ksiądz podobno zaprowadził polskie nabożeństwa w kościele, co jest absolutnie niedopuszczalne. Ksiądz natychmiast usunie przeklęte polskie napisy z kościoła”.

Ksiądz: — „Polskich nabożeństw nie zaprowadziłem. Były one od samego początku. Natomiast zaprowadziłem na własny koszt jeszcze drugie nabożeństwo niemieckie. Muszę w tym celu na każdą niedzielę zapraszać na własny koszt innego księdza z poza parafii”.

Urzędnik: — „Stosunek liczby nabożeństw polskich do niemieckich w kościele księdza jest nie do utrzymania, gdyż 95 proc. parafian życzy sobie niemieckich na-

bożeństw, jak wykazuje lista z podpisami, przedłożona przez „Bund Deutscher Osten”.

Ksiądz: — „Czy pan wie, jakimi środkami „Bund Deutscher Osten” (Związek Niemieckiego Wschodu) uzyskał podpisy 95 procent parafian?”

Urzędnik: — „Nam wystarczy fakt, że podpisy są. A podpisy są”.

Ksiądz: — „Ale przecież mniejszość narodowa ma prawo do własnych nabożeństw”.

Urzędnik: — „Nabożeństwa dla mniejszości narodowych może ksiądz odprawiać i 10 razy na dzień. Ale wtenczas ksiądz winien wywieścić na drzwiach kościoła tablicę: „Tylko dla polskiej mniejszości!”

Ksiądz: „Sprawę tę muszę najpierw przedłożyć kardynałowi (arcybiskupowi Wrocławia Bertramowi, przyp. red.), ponieważ sam zmiany w nabożeństwach zaprowadzić nie mogę”.

Urzędnik: — „To ksiądz musi sam załatwić. Kardynał nie ustąpi”. (Der Kardynał gibł nicht nach).

Ksiądz: — „Tego nie mogę zrobić. Postąpiłbym przeciw mojemu sumieniu i przeciw posłuszeństwu”.

Urzędnik: — „Wtedy ksiądz musi ponieść konsekwencje. Na sumienie księdza państwo nie może zwracać uwagi. (Auf ihr Gewissen kann der Staat keine Rücksicht nehmen). Jeżeli ksiądz w tej sprawie nic nie uczyni, muszę sprawę oddać do „Gestapo” (tajnej policji politycznej).

Bez komentarzy! Zapewniamy jeszcze raz, że wyciąg ze sprawozdania jest całkowicie autentyczny.

## O czym się mówi:

Starzy niepodległościowcy z Polskiej Partii Socjalistycznej mają jako-by zgłosić wniosek na Kongresie P. P. S. w Łodzi o wystąpienie partii z II międzynarodówki.

Najwyższy czas, aby dla polskiej partii politycznej przestali dawać dyrektywy jacyś panowie z zagranicy.

„Dziennik Bydgoski” z goryczą zapytuje, czy wszystko w Polsce ma być „zozonizowane”. Odpowiadamy z całą prostotą, że — tak.

Tyle prasa Stronnictwa Narodowego pisze o antysemityzmie, więc wpisujemy dalszy „kwiatek” do sztabu. W Sierakowie Stronnictwo Narodowe zawiozło żydowską rodzinę Ritterbandów z wielką paradą do lokalu wyborczego, by głosowała na Stronnictwo Narodowe. Dla bezpieczeństwa ekipa wiozący Żydów miał przydzieloną specjalną straż, by im się jaka krzywda po drodze nie stała. Czy to ładnie?

## Dwa miliardy złotych...

czej na wsi, ale także rozbudową miast, ich uprzemysłowieniem; musimy miasta i miasteczka „Polski B” podnieść do poziomu „Polski A” pod względem rozwoju gospodarczego.

I to jest cel pierwszy.

Musimy wzmocnić naszą produkcję — jak to oświadczył w Sejmie wicepremier inż. Kwiatkowski — „zając pozycję jednego z czołowych producentów”, „rozszerzyć zakres produkowanych u nas surowców, szczególnie rolnych, włókienniczych, chemicznych i metalurgicznych”. Bo przecież jasną jest rzeczą: w miarę jak rozwijać się będą nasze inwestycje, będziemy zmuszeni zwiększyć import do Polski, a czym mamy płacić za ten import? Chyba wzmocnionym eksportem z Polski, a więc tym, co wyprodukujemy. A im więcej produkować będziemy mogli na wzmocniony import.

I to jest cel drugi.

Nie ulega wątpliwości, że Polska w swym położeniu geograficznym ma do odegrania wielką rolę handlowo-gospodarczą i komunikacyjną na osi północno-południowej (między morzem Bałtyckim a morzem Czarnym) i osi wschód-zachód (między bliskim i dalekim Wschodem a zachodnią Europą). To też Polska musi wejść w zasięg gospodarczych prądów i gospodarczej dynamiki w skali międzynarodowej, by uzyskać warunki jak najszerszej współpracy i wymiany.

I to jest trzeci cel, który osiągnąć mamy. Oczywiście by sprostać tym podstawowym celom i zrealizować tak olbrzymie

zamierzenia, musimy mieć nie tylko dokładnie opracowany plan inwestycji, ale również i w akcję całą tchnąć ducha wielkiej inicjatywy, wolę największego dynamizmu.

Atmosfera społeczna w Polsce jest dla rozwinięcia tej dynamiki odpowiednia. Wszyscy odczuwamy konieczność przebudowy struktury gospodarczej, wszystkim głęboko w serca i mózgi zapadły słowa Naczelnego Wodza, który w imię hasła obronnych domagał się „wyjścia z prymitywu” i podciągnięcia Polski wzwyż.

To też wołania o maximum wysiłku, o dociągnięcie zamierzonych prac do górnego poziomu — mają głębokie uzasadnienie w świadomości powszechnej społeczeństwa polskiego.

To, co obecnie zostało zainicjowane — ten długodystansowy wysiłek inwestycyjny — stanowi wejście na drogę, której możliwości rozwojowe są wielkie i rozległe. Realizować będziemy uchwalony przez Sejm plan, bo odpowiada naszym możliwościom, bo mieści się w realnych ramach. Równocześnie wysilać się będziemy, by dynamicie naszych poczyniń gospodarczych zadośćuczynić w maksymalnym zasięgu, na możliwie najwyższym poziomie.

Bo tylko wiedzeni tę myślą możemy i przyspieszyć tempo i rozszerzyć zakres działań, zmierzających do naprawy naszej struktury społecznej i do rozbudowy naszego gospodarstwa narodowego.



# Przysposobienie wojskowe najszerzych warstw obywateli do obrony kraju

## najważniejszym odcinkiem pracy w dziedzinie WF i PW

Celem omówienia zagadnień oraz uzgodnienia kierunku pracy pomorskiej prasy w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu, dalej omówienia zagadnienia PW oraz formy współpracy prasy z wojskowymi organami WF i PW w dziedzinie przysposobienia całego społeczeństwa do obrony kraju, odbyła się w ub. sobotę w Toruniu konferencja prasowa, zwołana przez Okręg. Urząd WF.

Liczny udział w konferencji pomorskich dziennikarzy sportowych, delegatów okręgowych związków sportowych oraz wielkie zainteresowanie świadczyło dobitnie o celowości tej konferencji, za urządzenie której należy się Okręg. Urzędowi WF szczerze uznać.



plk. Mazurkiewicz

Konferencję, która odbyła się w sali bananowej Domu Społecznego zajął o godz. 11 kierownik Okręg. Urzędu WF i PW i dowódca pomorskiej brygady Obrony Narodowej p. plk. T. Mazurkiewicz, witając przedstawiciela Pana Wojewody Pomorskiego, p. naczelnika Grzanke, delegata Państw. Urzędu WF p. kpt. Iskierkę z Warszawy, delegata morskiego p. kpt. Śliwińskiego, oraz przedstawicieli prasy.

Z kolei referat pt. „Cele i zadania PW oraz organizacja władz centralnych, okręgowych i powiatowych PW” wygłosił p. ppłk. Zgłobicki. W drugim referacie p. kpt. Iskierko omówił rolę i znaczenie prasy jako środka propagandy w okresie pokoju i wojny ze szczególnym uwzględnieniem propagandy w okresie pokoju.

Po tym referacie na salę obrad przybył serdecznie witany dowódca korpusu p. gen. Karaszewicz-Tokarzewski, który odpowiedział na zgłoszone piśmiennie przez przedstawicieli klubów i organizacji sportowych pytania dotyczące zagadnień WF i PW.



D-ca O. K. p. gen. Karaszewicz-Tokarzewski

P. general Tokarzewski omówił rolę organizacyj WF i PW dalej współpracę z nimi prasy jako potężnego czynnika propagandy, podkreślając, że w całokształcie zadań Państw. Urzędu WF najważniejszym odcinkiem pracy jest sprawa przysposobienia wojskowego najszerzych warstw obywateli do obrony kraju.

Praca ta, która idzie konsekwentnie po linii wyznaczonej przez władze wojskowe, odpowiedzialne za bezpieczeństwo kraju musi zwłaszcza w chwili obecnej zmierzać do wytworzenia duchowej postawy całego społeczeństwa wobec zagadnień obronności państwa.

Obok pracy nad wyszkoleniem fizycznym należy przede wszystkim zwrócić uwagę na wyszkolenie techniczno-wojskowe, oraz wychowanie obywatelskie.

### Warszawa rozgromiła Wiedeń w boksie 13:3

W niedzielę odbył się w Warszawie w gmachu cyrku międzynarodowy mecz bokserki Warszawa—Wiedeń. Zwyciężyli bokserzy warszawscy zdecydowanie w stosunku 13:3. Wiedeńczycy zaprezentowali się bardzo słabo.

W wadze muszej Rotholz wygrał na punkty z Piechlerem.

W wadze koguciej Sobkowiak po bardzo brzydkiej i chaotycznej walce wygrał na punkty z Szewczykiem.

W wadze piórkowej Małeckiemu przyzna-

Po przerwie obiadowej obrady wznowiono o godz. 16.30. W 2-jej części wygłoszono trzy referaty. W pierwszym p. mgr. Zakrzewski, przedstawiciel oddziału pomorskiego Związku Dziennikarzy Sportowych, omawiając współpracę związków i stowarzyszeń sportowych z prasą w dziedzinie WF i sportu, może zbyt krytycznie i tendencyjnie przedstawił pracę t. zw. klubów fabrycznych i klubów przy organizacjach PW na korzyść klubów społecznych.

Prelegentowi chodziło o t. zw. „kaperowanie” zawodników. Rzeczową antytezę tego poglądu przedstawił w dyskusji zupełnie przekonująco p. dyr. Matuszewski z Bydgoszczy.

W drugim referacie popołudniowym p. Krygier omówił wytyczne Okr. Urzędu WF i PW dla pomorskich związków sportowych, podkreślając m. in. brak zainteresowań intelektualnych w klubach i organizacjach sportowych.

Po trzecim, krótkim referacie p. prof. Machinki, prezesa okręgu pomorskiego Związku Wychowawców Fizycznych, który przedstawił odcinek pracy w dziedzinie WF na terenie szkoły, nastąpiła długa i b. ożywiona dyskusja, w której m. in. zabrali głos pp. red. Kruszonea, omawiając bolączki sportowe Grudziądza, dyr. Matuszewski, radca Brzeziński, Lewicki, red. Świątkowski, mgr. Zakrzewski, Malicki, de Lorme i inni.

## Rewia pięściarzy pomorskich na ringu toruńskim

W ub. sobotę i niedzielę odbyły się w Toruniu dawno oczekiwane indywidualne mistrzostwo pięściarskie Pomorza. Zawody nie stały na wysokim poziomie sportowym ze względu na brak czołowych zawodników Goplani, dalej Gedanii, wreszcie zawodników Astorii Rinkego i Dorsza oraz Iwańskiego i Wegrowskiego z gdyniejskiej Floty. Zawody otworzył kier. Okręg. Urzędu WF p. plk. Mazurkiewicz.

W sobotę 4 bm. odbyły się następujące walki: w wadze papierowej Grądziel (Bałtyk) pokonał Lubeckiego (Siła), w muszej Drażkowski (WKS Grudziądz) wysoko na pkty, pokonał Sowińskiego (Bałtyk), Karpiński (KPW Bydg.) wysoko pokonał na pkt. Olszewskiego (Gryf), Jarmuszewski (Gryf) pokonał na punkty Wołowski (Sokół Bydg.), w wadze koguciej Sowiński (Sokół Bydg.) pokonał nieznacznie na pkt. Grabowski (Gryf), Gwardzik (Flota) po brzydkiej walce pokonał Ziółkowski (Mniszek), Krzemiński (Gryf) pokonał wysoko na pkt. Szopińskiego (Flota), Jaruszewski (Astoria) pokonał na punkty Krzyżanowski (ZS Gdynia). Była to walka typowo remisowa. W wadze piórkowej Czerniak (Sokół Bydg.) znokautował Bieniaszewskiego (Pomorzanin), Kwiatkowski (Mniszek) pokonał na pkt. Grudziński (WKS Grudz.). W wadze lekkiej Jabłonowski (Pomorzanin) pokonał szesnastoletniego mistrza Wilna Radzickiego (WKS Grudziądz), Wrzesiński (Gryf) po chaotycznej walce pokonał na pkt. Wiklińskiego (Mniszek). W półśredniej odbyła się ciekawa walka reprezentanta Polski Lelewskiego (Gryf) ze swym starym rywalem Wasiakiem (Flota). Była to właściwie walka finałowa. Obaj zawodnicy walczyli b. ostrożnie. W I starciu lekka przewaga ma Wasiak. W II-im do głosu dochodzi Lelewski, który kilkoma celnymi ciosami nadrobił stracone punkty i po 3-iej rundzie wygrywa nieznacznie na punkty. W następnej walce w wadze półśredniej Rychter (KPW Bydg.) pokonał Jaworskiego (Flota). Była to walka dwóch „zabijaków”. Zwyciężył lepszy technicznie Rychter. W wadze średniej Piechocki (Flota) pokonał Trzebińskiego (Mniszek). W półciężkiej Karolak (Flota), który jest cieniem dawnej formy, pokonał na pkt. prymitywnego

Śliwkę (Siła Wejherowo).

W niedzielę w południe odbyły się dalsze walki. W wadze muszej Drażkowski (WKS Grudziądz) pokonał Wypijewskiego (Astoria), Jarmuszewski (Gryf) pokonał Karpińskiego (KPW Bydg.).

W wadze koguciej Sowiński pokonał Gwardzika. Krzemiński (Gryf) znokautował w 1-iej rundzie przereklamowanego Jaruszewskiego (Astoria). W piórkowej Igielski (Gryf) wygrał na pkt z Koleckim (Flota). Wandzelewicz (Astoria) poddał się już w 1-iej rundzie doskonale zapowiadającemu się Skierce (Sokół Tczew), Burchardt (WKS Grudziądz) pokonał młodego Dawidowskiego (Siła Wejherowo), Kwiatkowski (Mniszek), który wysoko prowadził na pkt. nadsiał się na cios i przegrał przez k. o. w trzeciej rundzie. W średniej Piechocki (Flota) wygrał przez techn. k. o. w 3-iej rundzie z Kwiatkowskim (Sokół Tczew); w półciężkiej Schoenrock (Sokół Tczew) pokonał Gałuszyńskiego (WKS Grudz.), wreszcie Wezner (Gryf) po ciekawej walce pokonał Karolaka (Flota). W 1-ym starciu dużą przewagę ma Karolak. Drugie starcie wyrównane. W trzecim wysoką przewagę ma Wezner. Obaj po walce mocno wyczerpani.

W niedzielę wieczorem odbyły się dalsze walki. W wadze papierowej Zygmunta Nowak niefortunnie przegrał z Grądzielem (Bałtyk Gdynia). W wadze muszej w walce finałowej Jarmuszewski (Gryf) pokonał na pkt. Drażkowskiego (WKS Grudz.), w koguciej w finale Krzemiński (Gryf) pokonał na punkty Sowińskiego. Następnie odbyły się dwie walki półfinałowe w wadze piórkowej. W pierwszej Igielski (Gryf) pokonał na punkty Skierkę (Sokół Tczew), w drugiej Czerniak (Sokół Bydg.) wygrał przez k. o. z Burhadtem (WKS Grudz.).

W chwili zamknięcia strony sportowej, odbywały się późnym wieczorem dalsze walki finałowe, których wyniki podamy jutro.

Na zawodach obecny był delegat PZB p. Bielewicz z Poznania. Sędziowali w ringu p. Lick z Warszawy. Na punkty pp. Michalak, Hajec, Tacyński z Grudziądza, Kugacz z Bydgoszczy, Burandt z Gdańska i Lewicki z Torunia.

## Dąb mistrzem hokejowym Polski

W piątek zakończyły się w Katowicach zawody hokejowe o mistrzostwo Polski. — Ostatnie trzy mecze dały następujące wyniki.

Czarni pokonali nieoczekiwanie Cracovię 3:1 (1:0, 0:1, 2:0). Czarni wygrali zastrzeżenie.

W drugim meczu Ognisko wileńskie wygrało z Polonią warszawską 1:0, zdobywając decydującą bramkę przez Zubra w trzeciej fazie gry.

W ostatnim meczu decydującym o pierwsze miejsce Dąb pokonał Warszawiankę 4:0 (1:0, 1:0, 2:0). Dąb wygrał zastrzeżenie, chociaż grał poniżej swej zwykłej formy. Na 4 bramki aż 3 padły w czasie zamieszania podbramkowego, dopiero ostatnia bramka została wypracowana przez napad Dębu.

Mistrzostwa Polski w hokeju zdobyła zatem drużyna Dębu. Tytuł ten uzyskany został przez katowiczian zupełnie zasłu-

nie, gdyż Dąb wykazał najlepszą formę i najwyższy poziom gry. Ostateczna kolejność w turnieju przedstawia się następująco:

- 1) Dąb Katowice 6 pkt. st. br. 15:2;
- 2) Warszawianka 4 pkt. st. br. 5:6;
- 3) Ognisko Wilno 2 pkt. st. br. 3:10;
- 4) Polonia W-wa 0 pkt. st. br. 1:7;
- 5) Czarni Lwów (grupa pocieszenia);
- 6) Cracovia;
- 7) LKS Łódź;
- 8) AZS Poznań.

### Król szwedzki pokonał Baworowskiego.

MONTE CARLO. Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Monte Carlo w grze podwójnej z wyrównaniem para „Mister G” (król szwedzki) — Bolelli pokonała parę Baworowski—Mitrowski 6:0, 6:2.

### Porażki polskich tenisistów w grach podwójnych.

MONTE CARLO. Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Monte Carlo polscy tenisisci zostali wyeliminowani również i w grach podwójnych.

W grze podwójnej panów w pierwszej turze para Hebda — Tłoczyński pokonała parę Landry—Geelhard 4:6, 6:4, 6:3. W drugiej rundzie para polska przegrała z parą Loiseau—Naycart 6:4, 3:6, 4:6.

W grze mieszanej para francusko-angielska Mathieu—Hughes wygrała z parą Baworowski—Laforgue 6:3, 6:0.

### Dwa nowe zwycięstwa kanadyjskich „połykaczy dymu”.

BRUKSELA. Kanadyjska reprezentacja hokejowa zagrała na terenie Belgii dwa mecze z reprezentacją Ameryki, wygrywając zdecydowanie 5:1 i 2:1.

### Mistrzostwo Polski w koszykówce kobiecej.

W piątek w Krakowie nastąpiło otwarcie finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w koszykówce kobiecej. W turnieju wzięło udział 5 zespołów: AZS i Polonia z Warszawy, IKP z Łodzi, AZS ze Lwowa i Makabi z Krakowa.

Pierwsze spotkanie pomiędzy drużynami IKP Łódź i AZS Lwów zakończyło się zwycięstwem łodzianek w stosunku 50:26 (37:14).

Drugie spotkanie pomiędzy warszawskimi drużynami AZS i Polonia zakończyło się zwycięstwem AZS w stosunku 16:14 (9:9).

W sobotę przed południem, w drugim dniu turnieju koszykówki kobiecej o mistrzostwo Polski, rozegrano dwa spotkania.

AZS Warszawa pokonała krakowską Makabi w stosunku 17:14 (6:10).

W drugim meczu stołeczna Polonia pokonała lwowski AZS 27:13 (14:6).

W niedzielę przed południem w trzecim dniu rozgrywek o mistrzostwo Polski w koszykówce kobiecej odbyły się dwa mecze.

W pierwszym drużyna łódzka JKP po ciężkiej walce pokonała krakowską Makabi 22:17 (4:8).

W drugim spotkaniu warszawski AZS po nieciekawej grze pokonał lwowski AZS 29:16 (16:7).

### Piłka nożna w Grudziądzu.

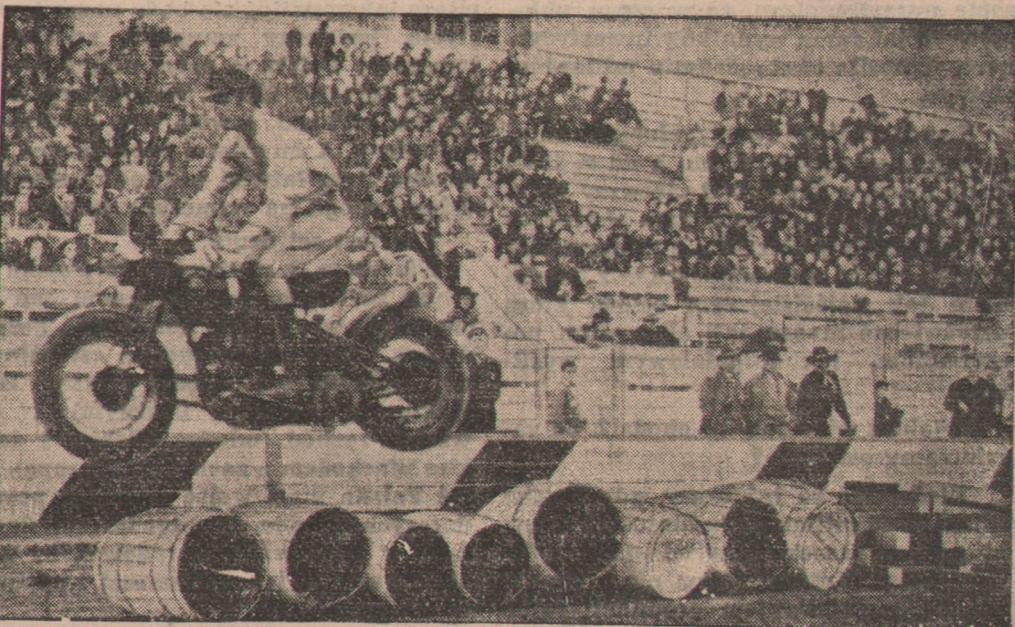
Wczoraj na boisku garnizonowym w Grudziądzu odbył się towarzyski mecz piłkarski pomiędzy drużynami AKS a Legia. Zawody zakończyły się zwycięstwem AKS w stosunku 3:1 (2:0). W przedmeczach rezerwy AKS-u uległy RKS Naprzodowi 5:2

### Europejskie podróże krążowników amerykańskich

WASZYNGTON. W ciągu lata cztery okręty amerykańskie odwiedzą Europę, gdzie zabawią około trzech miesięcy. Nowy kontrtorpedowiec „Jouet” opuścił Boston 7 marca udając się do Hawru. Odwiedzi następnie Chatham i Kopenhagę powracając do Stanów Zjednoczonych w końcu maja.

Trzy krążowniki „New York”, „Arkansas” i „Texas” opuszczą Stany Zjednoczone 2 czerwca i odwiedzą porty Antwerpę, Rotterdam, Helsingfors i E-dynburg. Do Stanów Zjednoczonych powrócą 31 sierpnia. Na okrętach tych odbędzie podróż ćwiczebną 1400 kadetów.

### Skok na motocyklu przez 8 beczek



Wykonał go w L-s Angeles George Dockstader.



# Rozpisanie konkursu prac z zakresu wojskowości

## o nagrodę fundacji imienia gen. broni Zygm. Zielińskiego

Podaję do wiadomości zainteresowanych, że przy Dowództwie OK istnieje Fundacja im. Generała Broni Zygmunta Zielińskiego, której majątek powstał z dobrowolnych składek oficerów i szeregowych, pełniących służbę w 1922 r. w jednostek OK.

W myśl art. 3 statutu tej Fundacji, jedna trzecia część odsetek kapitału przeznaczona jest na zakup nagrody za pracę pisemną z zakresu wojskowości.

Do udziału w dorocznym konkursie prac z zakresu (dziedziny) wojskowości uprawnieni są:

a) oficerowie i szeregowi z przydziałem macierzystym do jednej z jednostek dyslokowanych na terenie OK bez względu na to, czy pełnią służbę na obszarze OK, czy też na obszarze innych OK;

b) oficerowie i szeregowi z przydziałem macierzystym do jednostek leżących poza obszarem OK, lecz pełniących służbę w jednej z jednostek OK na etatowych stanowiskach;

c) oficerowie i szeregowi z przydziałem macierzystym do jednostek nie wchodzących w skład OK, o ile w czasie od października 1920 r. do listopada 1922 r. służyli czynnie co najmniej 6 miesięcy w jednej z jednostek O. Gen. Pomorza w g. OK;

d) oficerowie i szeregowi rezerwy z przydziałem do jednostek dyslokowanych na obszarze OK bez względu na miejsce zamieszkania;

e) oficerowie i szeregowi s. s., rezerwy i w stanie spocz., którzy urodzili się na terenie OK bez względu na miejsce ich zamieszkania;

f) oficerowie w stanie spocz., zamieszkujący stale na obszarze OK.

Uczestnicy konkursu winni przesłać swe prace na ręce Przewodniczącego Komisji Zarządzającej Fundacją im. Generała Broni Zygmunta Zielińskiego w terminie do dnia 31. 12. 1939 r. w dwóch kopertach, przy czym — w jednej kopercie winna znajdować się właściwa praca z podaniem godła, np. „Orzeł”, w drugiej kopercie (zalakowanej) to samo godło z podaniem nazwiska, imienia u-

czestnika konkursu oraz jego adresu.

Po rozpatrzeniu nadesłanych prac przez komisję zarządzającą Fundacją — nagrodzeni otrzymają zawiadomienie z Dowództwa OK i, niezależnie od tego, nazwiska ich ogłoszone zostaną w myśl par. 5 Regulaminu — w prasie i w rozkazie DOK.

Przewodniczącym komisji zarządzającej fundacją im. Gen. Broni Zielińskiego  
(—) Myszkowski  
plk. dypl.

## Nowy zastęp podoficerów Zw. Strzeleckiego podelmie pracę w pododdziałach Z. S.

W ub. sobotę zakończył się w Toruniu czterotygodniowy kurs podoficerów Związku Strzeleckiego, zorganizowany przez Okręgowy Urząd WF i PW łącznie z komendą okręgu Związku Strzeleckiego. Zgromadził on komendantów pododdziałów Z. S. pełniących zarazem funkcje instruktorów PW. Komendantem kursu był kpt. Bogusławski, funkcje dowódców plutonów pełnili ppor. Zdrodowski i ppor. rez. Wojciechowski.

W dniu zakończenia kursu, w czasie mszy św. w kościele garnizonowym, podoficerowie Z. S. przystąpili do Stołu Pańskiego.

Po nabożeństwie, przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego ustawiła się kompania kursistów ze sztandarem. Wśród wielkiej ciszy przed front wystąpiła delegacja, składająca Swemu Pierwszemu Komendantowi wianek kwiatów o barwach strzeleckich.

Po przemówieniu kierownika okręgowego Urzędu WF i PW Mazurkiewicza, odbyło się przyrzeczenie, które odebrał od kursistów ks. kapelan Lemańczyk.

Po południu odbyło się w sali teatralnej toruńskiego pułku piechoty „ognisko strzeleckie”, które zaszczylił swą obecnością przedstawiciel Wojewody Pomorskiego nac. Grzanka i plk. dypl. Trapszo — reprezentant dowódcy Okręgu Korpusu. Na program ogniska złożyły się: przemówienie komendanta kursu, kpt. Bogusławskiego oraz występy uczestników kursu — recytacje, gawęda, inscenizacje, z werwą odtańczony „Kujawiak” i „Kraowiak” oraz pieśni.

Ochodzącym do swych pododdziałów podoficerom Związku Strzeleckiego, których kurs tak mocno związał — co niejednokrotnie podkreślali — towarzysząc słowa serdecznych życzeń.

## Wojewódzki Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju kontynuuje swe prace pod nowym zarządem

W gmachu Starostwa Krajowego w Toruniu odbyło się walne zebranie Wojewódzkiego Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju. Obrady zagał kurator Okręgu Szkolnego p. dr. Ryniewicz, witając przybyłych przedstawicieli władz i delegatów poszczególnych miast z terenu Pomorza. Na wstępie po powołaniu na przewodniczącego walnego zgromadzenia p. prezidenta Raszeji przemówił p. dyr. Pawłowicz życząc zebranym pomyślnych obrad po czym p. red. Zadrożny wygłosił referat na temat radiofonizacji. Na zebranie to, jako przedstawiciel Pana Wojewody przybył p. nac. Banko, przedstawiciel wojska — p. plk. Wolski, a p. starosta Bruniewskiego zastępował p. Rozwadowski.

Po sprawozdaniach zarządu na wniosek komisji rewizyjnej udzielono absolutorium oraz powołano nowy zarząd S. K. R. K. w składzie następującym: przewodniczący p. dr. Ryniewicz, kurator Pom. Okr., 3 wice-

przewodni: ks. prałat Lewandowski, sekretarz gen. Akcji Katolickiej, p. prezydent Barciszewski i dr. Michalski z Gdyni, 2 sekretarzy: p. mgr. Wojnowski i p. Lesny, skarbnik p. Modrzewski. W skład zarządu wchodzi również pp. prezydent m. Torunia Raszeja, prezydent m. Grudziądzka Włodek, plk. Wolski, ks. Kasprzycki i p. Sobkowska. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. dr. Bettlewskiego, K. Dąbrowskiego i Mocarskiego. Poza tym dokonano wyborów przewodniczących sekcji radiofonizacji szkół p. Sperczyńskiego, technicznej p. Walencikiewicza, radiofonizacji wsi p. Misiewskiego i radiofonizacji świetlic p. Kochańskiego.

Na zakończenie obrad przedstawiciel Akcji Katolickiej p. Klemp złożył dyrektorowi Rozgłośni Pomorskiej p. Pawłowiczowi podziękowanie za audycje radiowe, nadawane w czasie żałoby po zmarłym Ojcu św. a następnie w czasie wyboru nowego Papieża.

## Z Kujaw Zachodnich

— PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Inowrocławiu mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr., tel. 198. — Godziny urzędowania od 10—14 i 16—19.

— Nocny dyżur apteczny pełni w bieżącym tygodniu apteka „pod Lwem”, ul. Król. Jadwigi.  
— Nocny dyżur lekarski pełni w poniedziałku na wtorek dr. Mierosławski, ul. Solankowa; z wtorku na środę dr. Nickelmann, ul. Solankowa; z środy na czwartek dr. Nowakowski, Al. Sienkiewicza.  
— Telefon Straży Pożarnej nr. 618.  
— Telefon postjoju antodorozek nr. 50L.

### REPERTUARIUM KIN

AS: „Niebieski lis”  
SŁONCE: „Serce matki”  
STYLOWY: „Zaloga nieustraszonych”

### KALENDARZYK ZEBRAŃ

— Zebranie Federacji P. Z. O. O. w Inowrocławiu odbędzie się w poniedziałek, 6 bm. w salce zebrań zarządu gminy Inowrocław-Zachód przy ul. K. Marcinkowskiego.  
— Walne zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów w Inowrocławiu odbędzie się w dniu 13 bm. o godz. 19.30 w lokalu p. Filipińskiego przy ul. Król. Jadwigi.

### Łotatki kronikarza

— Pies — wilk przybłąkał się i jest do odebrania u stróża na lotnisku w Inowrocławiu.  
— Kradzież biżuterii. Do mieszkania Stanisława Kawczyńskiego włamali się złodzieje i między innymi skradli biżuterię i zegarek męski.  
— Demonstracja czy nieuczciwa konkurencja? Ub. nocy nieznaną osobnicę na szybach gablotek reklamowych kina „As” w Inowrocławiu wymalowali napisy: „Potłacz!” — bojkotujcie filmy niemieckie! — Policja prowadzi dochodzenia celem ustalenia, czy chodzi tu o demonstrację, czy nieuczciwą konkurencję.  
— W trosce o życie i zdrowie najbliższych. Na ostatnim posiedzeniu Rady Powiatowej omawiana była również szczegółowo tarwa opłat szpitala powiatowego

## Ulgi kolejowe na zjazd katolicki w Bydgoszczy

Komitet organizacyjny zjazdu inteligencji katolickiej w Bydgoszczy w dniach 11 i 12 bm. uzyskał w Min. Komunikacji poważną ulgę kolejową dla uczestników zjazdu. Na podstawie kart uczestnictwa, każdy uczestnik zjazdu ma prawo bezpłatnego powrotu do miejsca zamieszkania. Karty uczestnictwa wysłał Komitet Organizacyjny zjazdu w Bydgoszczy, Gdańska 30, biuro Caritas. Ceny karty 50 groszy.

## Brodnica

— Kino Reform: „Rakieta na Marsa”  
— K. P. W. gromadzi fundusze na upominek dla wojska. Brodnickie ognisko Kol. Przyp. Wojsk. zorganizowało turniej bilardowy z nagrodami o mistrzostwo ogniska. Turniej odbywa się w świetlicy kolejowej i cieszy się bardzo liczną frekwencją. Organizatorzy postanowili cały zbiór z opłat za wpisowe i bilard — przeznaczyć na zakupienie upominku dla miejscowego pułku piechoty z okazji jubileuszu 20-lecia istnienia pułku.

— Karygodny wybrzyk ziemianina. Wzdłuż jeziora Niskiebrodno, najpiękniejszej okolicy Brodnicy buduje się drogę spacerową. W związku z tymi pracami, technicy drogowi dokonują pomiarów. Ostatnio wydarzył się bardzo przykry incydent, którego ofiarą padł technik drogowy p. W. i aparat mierniczy, własność samorządu, a tym samym — publiczną. Droga jechał kołmi pewien obywatel, właśc. pobliskiego mająteczku. Ponieważ aparat ustawiony był na drodze, technik wskazał woźnicy część drogi wolnej, by uniknąć zniszczenia instrumentu. Jednak na rozkaz swego pana, woźnica musiał jechać wprost na aparat. Wówczas p. W., pragnąc uchronić aparat chwycił konia za uzdę i zatrzymał pojazd. Wściekły obywatel doskoczył do urzędnika i począł mu wymyślać oraz szamotać się z nim. Nie dość na tym. że zelżył urzędnika, ale w dodatku najechał na instrument, który został zupełnie zniszczony. Sądźmy, że sprawą tą zajmie się prokuratura.

— Za bezprawne posiadanie amunicji wojskowej, zasiadł na ławie oskarżonych robotnik Franciszek Mańkowski z Szafarni. Po przeprowadzonej rozprawie sąd wydał wyrok, skazujący Mańkowskiego na 2 tygodnie aresztu, zawieszając wykonanie kary na 3 lata.

— Zamożny rolnik złodziejem. W majątku Szramowo, dokonano kradzieży kilku koni do mleka i większej ilości drutu do ogrodzeń. Tei samej nocy skradziono okno z poczekalni III klasy, na stacji Szramowo. Podczas tej ostatniej kradzieży złodzieje zostali spostrzeżeni. W czasie pościgu złodzieje zaczęli się otrzeliwać, lecz mimo to zostali ujęci. Jak się okazało złodziejami byli: rolnik Józef Chrański, właśc. 109 morgowego gospodarstwa i jego szwagier Teofil Cichocki.

## Audycje radiowe z okazji zjazdu inteligencji katolickiej w Bydgoszczy

Rozgłośnia Pomorska Polskiego Radia, doceniając powagę i znaczenie obrad ogólnopomorskiego zjazdu inteligencji katolickiej w Bydgoszczy nadaje 2 specjalne audycje radiowe.

We wtorek, 7 bm. o godz. 18.10, przed mikrofonem studia bydgoskiego mówić będzie o przygotowaniach do zjazdu mec. Marian Smoczekiewicz.

W dniu 11 bm. o godz. 17.25 Rozgłośnia Pomorska transmitować będzie przez pół godziny uroczystą inaugurację zjazdu z auli gimnazjum im. Kopernika w Bydgoszczy.

Inowrocławia. Czcigodnym jubilatam: ad multos annos!

— „Człowiek charakteru i czynu” — oto tytuł prelekcji, którą wygłosił w Kasynie Oficerskim w Inowrocławiu p. mjr. Beldowski. Odczyt zgromadził liczne audytorium.

— Wielki koncert na Dom Katolicki im. Piusa XI. Staraniem chóru farnego w Inowrocławiu odbędzie się w dniu 12 bm. o godzinie 20-tej w sali Parku Miejskiego wielki koncert, z którego czysty zysk przeznacza się na rzecz budowy Domu Katolickiego. Współdział w koncercie przyjechał p. Anastazja Tadejanka (śpiew) i orkiestra symfoniczna miejscowego pułku piechoty.

— Złodziej rowerów w pałacu. Ciekawą scenę zaobserwowali przypadkowi przechodnie na ulicy Król. Jadwigi w Inowrocławiu. W godzinach popołudniowych „krażył” opodał składu firmy Cofta podejrzanym osobnik, który schwytył stojący przed składem rower i zamierzał na nim uciec. Manewr jego spostrzeżono i po krótkim pościgu złodziej został ujęty. Jest nim mieszkaniec Lisewa Kościelnego pod Inowrocławiem — Maksymilian Kwiatkowski. Właściciel „uradowanego roweru” Luczkowiak oddał przestępce w ręce władz policyjnych.

— Rozpoczęcie kursu kierowców samochodowych. Zasiadła na terenie Kujaw firma K. Lewandowski rozpoczyna nowy kurs dla kandydatów na kierowców samochodowych, w którym bezpłatnie udział bierze również młodzież, zorganizowana w Pracowniczym Towarzystwie Oświatowo-Kulturalnym — oddział w Inowrocławiu. Uroczyste otwarcie kursu w obecności członków zarządu P. T. O. K. nastąpi dziś, w poniedziałek, o godz. 18 w zakładach mechanicznych firmy K. Lewandowski przy ul. Marszałka Piłsudskiego.



## Życia Związku Młodej Polski

### 4 tysiące osób na zebraniu Związku Młodej Polski

Polska Agencja Informacyjna donosi: w niedzielę odbyło się w Świętochowicach na Śląsku wielkie publiczne zgromadzenie Związku Młodej Polski. W zgromadzeniu wzięło udział ponad 4 tysiące osób, w tym około 1.500 umundurowanych członków stalowych drużyn.

Na zgromadzeniu tym przemawiali pp. mjr. Galinat i H. Puziewicz.



Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor St. Kapkowski przyjmuje od godz. 17-18 (za wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dzisiaj — **Poniedziałek** 6 marca  
**Frydolina**  
Jutro — **Wtorek** 7 marca  
**Tomasza**

— Muzeum Miejskie przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11-15, w niedziele i święta od godz. 11-14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Wojciecha Gersona.

#### DYŻURY APTEK

— Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 33-01.  
— Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 30-50.

#### WAŻNE TELEFONY:

— Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.  
— Komisariat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.  
— Magistrat (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600  
— Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

#### PROGRAM KIN:

APOLLO: Premiera „Moje szczęście to ty”. Nadprogram: „Życie i śmierć Ojca Św. Piusa XI.”

BALTYK: „King-Kong”.

KRYSTAL: „Sierżant Berry”.

KAPITOL: „Serce matki”.

LIDO: „Student z Pragi”.

MARYSIENKA: „Słowiczek” oraz najnowszy tyg. Pata.

#### KALENDARZYK TEATRALNY:

PONIEDZIAŁEK: „Krysia Leśniczanka”.  
WTOREK: „Hrabia Luxemburg”.

#### Z TOWARZYSTW

— Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych w Handlu i Przemysle z siedzibą w Poznaniu Oddział w Bydgoszczy, przypomina, że zebranie plenarne odbędzie się w dniu 7 bm., o godz. 20 w sekretaracie przy ul. Jagiellońskiej 20.

#### Kotatki kronikarza

— Rehabilitacja. W grudniu prasa bydgoska zamieściła wiadomość z kroniki sądowej o zasądzeniu przez bydgoski Sąd Grodzki na 10 miesięcy więzienia kupca Wiktora Olejniczaka. Miał on złożyć fałszywe zeznanie w pewnym procesie alimentacyjnym. Wskutek apelacji Olejniczaka sprawa znalazła się przed Sądem Okręgowym, który uchwalił go całkowicie od winy i kary, uchylając wyrok pierwszej instancji.

— Przedłużenie wystawy Gersona. Na specjalne życzenie publiczności i szkół, wystawa Wojciecha Gersona w Muzeum Miejskim została przedłużona do niedzieli 12 bm. włącznie. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10-15.

#### Okradani „wodniacy” uratowali złodzieja od śmierci

Przez pewien czas na stojących w bydgoskim porcie miejskim berlinkach dokonywano śmiałych kradzieży. Jakiś niezany sprawca podjeżdżał w nocy łodzią do berlinek, zdejmował deski pokładowe i zakradał się następnie do wewnątrz, wynosząc niejednokrotnie większe partie towarów a nawet worki ze zbożem i cukrem.

Wobec tego, że wykrycie sprawcy kradzieży przewlekło się, berlinkarze sami zorganizowali straż nocną. Pewnej nocy na jednej z berlinek zauważono zakradającego się złodzieja. Strażnicy po cichu odprowadzili łódź złodzieja do brzegu, po czym przy pomocy dwu innych, zbudzonych ze snu berlinkarzy zorganizowali obławę. Widząc się osaczonym, złodziej bez namysłu skoczył do Brdy. Tu jednak w lodowatej zimnej wodzie zaczął tonąć. Z pomocą przyszli mu wówczas okradani przez niego berlinkarze i uratowali od niechybnej śmierci.

Złodzieja — którym okazał się bezrobotny Jan Nowakowski (Jagiellońska 62), oddano w ręce policji, a obecnie sąd bydgoski wymierzył mu za usiłowaną kradzież 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

#### Otwarcie wystawy drobiu

W sali Patzera w Bydgoszczy odbyło się otwarcie dorocznej wystawy drobiu. Otwarcia dokonał prezes Centralnego Komitetu dla spraw hodowli drobiu w Polsce prof. Trybalski z Warszawy, w obecności prez. Barciszewskiego i przedstawicieli Izby Rolniczej w Toruniu pp: insp. Dabińskiego i inż. Kolanowskiego. Na wystawie zgromadzono ponad 200 okazów. Trzy wielkie sale przepelnione są ptactwem, królikami i psami. W przeddzień wystawy insp. Trybalski dokonał premiowania najsilniejszych okazów.

## Mjr. Lepecki w Bydgoszczy wygłosił ciekawy odczyt o koloniach i emigracji

W sali Kopernika w Bydgoszczy z inicjatywy Związku Legionistów odbył się bardzo ciekawy odczyt mjr. Mieczysława Lepeckiego na temat kolonii i sprawy emigracji żydowskiej. Jako wybitny znawca i gorący propagator tych zagadnień, omówił je w formie żywej i ciekawie.

Prelegent stwierdził, że nasze wychodźstwo znajdowało zawsze złe warunki rozwojowe na tych terenach, gdzie osiedlało się. Wpływały na to: przymus szkolny, służba wojskowa, rozproszenie i nagonka władz administracyjnych. Niszczono zwyczaj i tępieno język polski. W konsekwencji tych praktyk na drodze do wynarodowienia znajduje się w obu Amerykach kilka milionów obywateli polskich.

Jakże inaczej byłoby, gdyby emigracja polska kierowała się na nasze własne tereny kolonialne? Jesteśmy wytrwali, Kochamy ziemię. Moglibyśmy w swoich koloniach zdziałać dużo. Mamy zresztą dostateczną ilość rąk chętnych do pracy i

szukających chleba poza granicami państwa polskiego. W ciągu ostatniego 20-lecia wyemigrowało z Polski prawie 900.000 najlepszego elementu robotniczego. A wróciło z tego zaledwie 225.000.

A w tym samym czasie Francja na swych obszarach kolonialnych zdołała ulokować łącznie zaledwie 280.000 ludzi białych. To samo zjawisko obserwujemy w koloniach portugalskich, gdzie na obszarze 6 razy większym od Polski żyje zaledwie 70.000 białych. Tym państwom kolonialnym brak mocy życiowej. Nie są w stanie racjonalnie wyzyskać swych kolonii.

Polskie zagadnienie kolonialne tworzy jeszcze konieczność otrzymania źródeł surowcowych. W jednym tylko roku 1937 wydaliliśmy na sprowadzone z zagranicy surowce i produkty kolonialne prawie 700 milionów złotych.

Temu stanowi rzeczy kres położyć może jedynie uzyskanie własnych kolonii. — Jeszcze nie tak dawno nie mówiło się u

nas o zagadnieniu kolonialnym. Dziś dojrzało ono najzupełniej do realizacji i w grupie narodów europejskich pod tym względem znajdujemy zrozumienie. Trzeba tylko sprawy te postawić mocno, trzeba chcieć i trzeba wierzyć w możliwość zrealizowania tych postulatów.

Z kolei na podstawie ciekawych danych statystycznych przedstawił prelegent stan posiadania państw kolonialnych. Ze statystyki tej wynikało jak bardzo niesprawiedliwy, jak nieżyłowy jest niejednokrotnie obecny podział kolonii.

Przechodząc do żydowskich spraw emigracyjnych, mjr. Lepecki zaznaczył, że mieszczą się u nas trzy różne zupełnie sprawy: zagadnienie emigracji narodowej, emigracji żydowskiej i zagadnienie kolonialne. Nasświetlił je kolejno, przedstawił ich różnice. Jeśli chodzi o sprawę emigracji żydowskiej, prelegent bardzo się streścił i nie przedstawił olbrzymiego materiału, jakim niewątpliwie dysponuje, jako wybitny znawca tego zagadnienia, wysłałszy zresztą swego czasu za granicę dla zbadania możliwości emigracji Żydów np. na Madagaskar. Byłoby rzeczą wysoce wskazaną, aby Związek Legionistów zaprosił raz jeszcze mjr. Lepeckiego, by dał mu możliwość szerszego poruszenia tych spraw, którymi tak bardzo emocjonuje się Bydgoszcz.

Całość odczytu przyjęta została przez liczne audytorium bardzo życzliwie, czego dowodem były zresztą huczne oklaski. Na sali zauważyliśmy również wiele osób, które dla wysłuchania odczytu przybyły z poza Bydgoszczy. M. innymi przyjechał p. nac. Cichalewski z Torunia, naczelnik wojewódzkiego wydziału bezpieczeństwa, zów.

### Serdeczna uroczystość w Teatrze Miejskim

#### Uczczenie nestora polskiej operetki

Serdeczna uroczystość jubileuszowa odbyła się wczoraj w Teatrze Miejskim. Bydgoszcz złożyła hołd 35-letniej pracy aktorskiej nestora operetki polskiej — p. Mariana Domostawskiego.

Po drugim akcie operetki „Hrabia Luxemburg”, w której Domostawski koncertowo gra rolę hr. Rumunzetti, wniesiono na scenę kilkadziesiąt koszów z kwiatami. Wyszedł na scenę cały zespół teatralny, techniczny, chór, balet. Wśród nich widocznie wzruszony jubilat. Powitano jego ukazanie się huczny oklaskami.

Pierwszy przemówił prezydent Barciszewski, wręczając p. Domostawskiemu jako upominek jubileuszowy złoty zegarek.

Zaczął się długi rząd przemówień przedstawicieli: dziennikarzy, Zw. Artystów Scen Polskich, zespołu artystycznego, chóru, pracowników technicznych. Wreszcie jako ostatni przemówił dyr. Rodziewicz.

Prostym „Bóg zapłać” podziękował jubilat za dowody serdeczności, zaznaczając, że nie uważa się bynajmniej za emeryta sceny i chce jej służyć jeszcze długie lata. Telegramów odczytano kilkadziesiąt.

### Migawki sądowe

#### PONURA ZBRODNI

Przed Sądem Okręgowym rozegrał się epilog ponurej zbrodni, jaka miała miejsce swego czasu w Nakle. Do kinooperatora Ufnowskiego zgłosiło się trzech osobników, by wpuścić ich bezpłatnie do kina. Skoro ten odmówił, postanowili się zemścić. Korzystając, iż Ufnowski udał się do swej kabiny, poszli za nim i jeden z nich niej. Bolesław Konieczny zadał przy czynnej pomocy swego towarzysza Tądycha szereg ciosów nożem. Skoro zaniepokojony zbyt długą przerwą w programie, właściciel kina udał się do kabiny, ujrzał Ufnowskiego leżącego w kałuży krwi. Przewieziony do szpitala, operator zmarł po godzinie. W wyniku rozprawy sądowej Konieczny skazany został na 3 i pół roku więzienia bezwzględne, Tądych zaś na 2 lata więzienia z zaw.

#### SKRADŁ ZAPASY ŚWIĄTECZNE

22-letni Teodor Zimmermann znany jest dobrze tak policji, jak i sądom. Skutkiem częstej kolizji z prawem, poznał już dobrze kodeks karny i „w pewnych sferach” uchodził za doskonałego doradcę prawnego. Nic przeto dziwnego, iż stanawszy onegdaj przed sądem Zimmermann, wypowiedział w swej obronie świetną mowę, której mógł mu śmiało pozazdrościć nie jeden z młodych prawników. Sąd jednak nie wziął pod uwagę krasomówczych „talentów” złodziejzaka, a mając na uwadze iż oskarżony był już sześciokrotnie karany, skazał go za kradzież świątecznych zapasów z piwnicy p. Mollera na 9 m. więzienia.

#### NIE ZAWSZE DOBRZE JEST APELOWAĆ

Przekonał się o tym 32-letni robotnik z Kcyni Władysław Michalski. Uważając iż Sąd tamtejszy skrzywdził go, skazując za kradzież worka zboża na 3 mies. więzienia, wniósł apelację. I oto Sąd Okręgowy w Bydgoszczy zmienił rzeczywiście zaskarżony wyrok, podwyższając Michalskiemu karę do 8 mies. więzienia. (r)

## Wielka fortuna

### spadła niespodziewanie na mieszkańców Bydgoszczy

Co pewien czas przechodzą przez Polskę, jak długa i szeroka, wieści o olbrzymich spadkach, jakie rzekomo mieli zostawić swym krewnym w Polsce emigranci zza Oceanu. Po dziś dzień mówi się jeszcze o miliardowych kwotach, jakie zostawić miał hrabia Strzelecki w Australii, względnie legendarnych już dzisiaj milionach Duszyńskiego.

Tego rodzaju wieści ogromnie ludzi ekscytują i są powodem podejmowania całego szeregu nie raz bardzo kosztownych starań, by w rezultacie okazało się, że wszystko to tylko zwykły „bluff”. Rzekomi spadkobiercy Strzeleckiego czy Duszyńskiego zorganizowali się w związki, utworzyli biura specjalne, zaangażowali adwokatów, ba — w Toruniu na przykład odbył się specjalny zjazd wszystkich pretendentów do spadku po Duszyńskim.

Traktując wieści o spadku bardzo poważnie, spadkobiercy rozgłaszali już, że to tyle a tyle milionów przeznaczą na FON, wybudują siedzibę dla inwalidów i cały szereg wielce szlachetnych projektów. Przeszły jednak same rozczarowania. Tak miliardów Strzeleckiego, jak i milionów Duszyńskiego Polska nigdy nie zobaczy, a rozbudzone apetyty spadkobierców zostaną niestety nie zaspokojone.

Na tle tych niepotrzebnie całkiem rozdmuchiwanych legend, miło odbija wiadomość, iż grono bydgoszczan otrzymało z jednego z konsulatów polskich w Ameryce urzędowe zawiadomienie, iż zmarły tam ich krewny, część swego majątku zapisał na ich rzecz. Po potrą-

ceniu podatku spadkowego, który w Ameryce dochodzi do 40 procent, na każdego ze spadkobierców wypada po 32.500 dolarów. **A więc około 160.000 złotych.**

Celem otrzymania bliższych wiadomości udaliśmy się do jednego ze szczególnych spadkobierców, który chętnie dał nam wyjaśnienia, prosząc jednak, by nie podawać tak jego, jak i pozostałych spadkobierców nazwisk.

Otóż krewny ich wyemigrował do Stanów Zjednoczonych przed kilkadziesiąt laty, jako młody chłopiec i tam ciężką pracą dorobił się w jednym z miast dużego hotelu i znacznej gotówki w banku. Rodzina w Bydgoszczy przez cały czas nic o nim nie wiedziała, to też wielką była niespodzianka, gdy przed kilku laty krewny ów przybył do Bydgoszczy, by z nimi się zobaczyć. W czasie swego kilkutygodniowego pobytu wyraził żal, iż nie może zostać na stałe w Polsce, ponieważ w Ameryce założył ognisko rodzinne, oraz musi pilnować interesów.

Wracając do Ameryki wyraził się na wprost żartem, iż w zamian za tak serdeczne przyjęcie jakiego doznał ze strony rodziny w Bydgoszczy, mogą być pewni, że będzie o nich pamiętał, sporządzając swój testament. Tak więc umierając zdała od Ojczyzny i rodzinnego miasta, polski emigrant wywiązał się z danej obietnicy.

Obecnie za pośrednictwem sądu przeprowadza się niezbędne kroki celem ostatecznego załatwienia i zrealizowania zapisu. (r)

## Teatr bydgoski na „cółmetku”

### Przedstawienia i publiczność w świetle cyfr

Sobotnią premierą „Hrabiego Luxemburga” teatr bydgoski rozpoczął drugie półroczcie pod obecną dyrekcją. Z tej prawdopodobnie okazji dyrekcja teatru opracowała ciekawą i wielce wymowną statystykę, dotyczącą powodzenia poszczególnych przedstawień.

Okazuje się, że najwdzięczniejszą publicznością są... **dzieci**. Grano dla nich tylko jedną sztukę 9 razy. Ale frekwencja przeciętna na tych przedstawieniach wynosiła 85 proc., gdy tymczasem dorosli na „swój” sztuki zaledwie w **32 procentach** wypełniali widownie na przedstawieniach dramatu, a w **82 proc.** na przedstawieniach operetkowych.

Jakie są zainteresowania Bydgoszczy najlepiej świadczą te cyfry:

Dramat i komedia zapracowują się, dają 141 przedstawień i mają 38.648 widzów.

A operetka gra tylko 96 razy i ma 62.962 widzów.

Niewątpliwie zaciekawi miłośników naszej sceny pytanie, jakie sztuki były rekordy?

Oto jak przedstawia się ten „wyścig”:  
„Błękitna maska” 14.336 widzów — 21 przedstawień.

„Baron Cygański” 14.123 widzów — 21 przedstawień.

„Krysia Leśniczanka” 13.194 widzów — 21 przedstawień.

„Judasz” 11.599 widzów — 28 przedstawień.

„Róża Stambułu” 10.109 widzów — 19 przedstawień.

„Klub Kawalerów” 8.669 widzów — 16 przedstawień.

Dalej idą kolejno: **Hrabina Marica** (7.000), **Śpiąca królewna** (5.700), **Szklanka wody** (4.800), **Subretka** (4.700), **Rewia Sylwestrowa** (4.100), **6 piętro** (3.700), **Dar porank** (3.490), **Piorun** (3.290), **Pan Topaz** (3.254), **W małym domku** (2.890) i wreszcie po pięciu przedstawieniach skończył swój żywot **Wróble gniazdo**, mając tylko 1675 widzów.

Z tego krótkiego zestawienia dobitnie wynika, czego szuka w teatrze publiczność bydgoska. „Judasz” w mistrzowskim wykonaniu Solskiego zdystansowany został aż przez trzy operetki. To jest smutne i przykre. Jedno pozostaje nam na pocieszenie, jak to słusznie zaznaczył dyr. Rodziewicz na sobotnim jubileuszu Domostawskiego, że pałtron naszej sceny nie będzie chyba miał żalu w zaświatach o ten przester operetki, gdyż operetka bydgoska postawiona jest na wysokim poziomie.

Stosunkowo bardzo mało było przedstawień zamiejscowych. Cztery razy grano w Grudziadzu i raz w Toruniu. (r)



# Halle, tu Polskie Radio!

## Poniedziałek, 6 marca PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka — płyty. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka — płyty. 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół: „Jak to dwie panie księżeczki wędrowały ze szkolnej biblioteczki” — pogadanka dla dzieci młodszych. 11,15 Zespoły salonowe w repertuarze operowym — płyty. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13,30 „Mozart” — audycja dla gimnazjów. 15,00 Audycja dla młodzieży: Mit grecki: pt. „Zaczarowany czerpak”. 15,30 Muzyka obładowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kronika naukowa: „Historia”. 16,35 Koncert solistów. 17,15 „Z wizytą u własnych dzieci” — felleton. 17,25 Koncert w wykonaniu Orkiestry mandolinistów. 17,50 Jak wykorzystywać odpadki — pogadanka. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Muzyka lekka na różnych instrumentach — płyty. 18,45 „Krytyk i czytelnik” o „Sztafecie” Wańkowicza — dialog. 19,00 Audycja żołnierska. 19,30 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycja informacyjna: Dzień mlk wieczorny (20,40). Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. 21,00 Koncert kameralny. 21,55

„Dzieje symfonii” — audycja. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23,03 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

**ROZGŁOSIŃA POMORSKA W TORUNIU**  
10,00 Uwertury operkowe — płyty. 11,15—11,37 Gustaw Halst — „Planety” — płyty. 14,00—14,10 Wiadomości z Pomorza. 18,00 Pogadanka aktualna. 18,10 Pieśni ludowe z Ziemi Dobrzyńskiej. 18,25—18,30 Wiadomości sportowe z Pomorza. 21,55 Audycja marynarska. 22,30—23,00 „Opowieść dziękująca” — montaż słowno-muzyczny.

**AUDYCJE ZAGRANICZNE**  
19,30 SZTOKHOLM. „Lohengrin” — opera Wagnera. 20,10 LIPSK. „Requiem” Verdiego. 21,10 DEUTSCHLANDSENDER. Koncert Filharmonii Berlińskiej. 20,30 FLORENCJA. Koncert symfoniczny. 22,00 BORDEAUX. Festiwal muzyki rosyjskiej.

**Wtorek, 7 marca  
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI**  
6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka — płyty. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka — płyty. 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół: „W kraju tysięcy Jezior i białych noc” — audycja słowno-muzyczna dla dzieci starszych — w opracowaniu Zofii Mierz-

wiekiej, 11,15 Ballady i rapsodie — płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Wszędzie jest życie — i na lodowcach” — pogadanka dla młodzieży — wygl. Stanisław Sumiński. 15,15 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępcowski. 15,30 Muzyka obładowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16,30 Sonaty skrzypcowe w wykonaniu Jerzego Stefana — skrzypce i Ireny Kurpisz-Stefanowej — fortepian (z Torunia). 17,15 „Dygasiński we Włoszech” — szkic literacki prof. Enrico Damiani. 17,30 „Z pieśnią po kraju” — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla robotników. 19,00 Koncert rozrywkowy (z Poznania). Wykonawcy: Powiększona Orkiestra Rozgłośni Poznańskiej, Halina Dudycz-Latoszewska — sopran, Józef Madeja — klarinet, Marian Sauer — akomp. 20,35 Audycja informacyjna: Dziennik wieczorny 20,40. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. 21,00 Koncert symfoniczny (z Wilna). Wykonawcy: Wileńska Orkiestra Symfoniczna pod dyr. Kazimierza Hardulaka. 22,00 „Przechadzki ateńskie”: „O rzeźbach starogreckich” — audycja w oprac. prof. Władysława Witwickiego. 22,25 Recital wiolonczelowy

Sigrid Succo (Niemcy). Przy fortepianie Bronisław Poźniak (z Krakowa). 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

### Trio Poźniaka wystąpi przed mikrofonem

Trio Poźniaka w skład którego wchodzi: Poźniak — fortepian, Forster — skrzypce i Succo — wiolonczela znane jest w Polsce z najlepszej strony. Zespół ten przebywający stale w Niemczech jest dzisiaj popularny w całej Europie. Przed mikrofonem polskim wystąpi on w poniedziałek, 6 godz. 21,00, aby wykonać piękne i popularne „Dumky-Trio” Dworzaka. Nazwa ta pochodzi od tytułu jednej części tego utworu „Dumka” co oznacza smętną, ludową pieśń słowiańską. Bardzo interesująco zapowiada się również koncert o godz. 21,55, w którym Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyrekcją G. Fitelberga wykona I Symfonię Mahlera. Dzieła tego nieprzeciętnego młodego kompozytora z początków naszego stulecia rzadko bywają u nas grane, tym większe więc zainteresowanie wywołuje wśród melomanów zapowiedź ich wykonania. Koncert ten należy do cyklu „Dzieje symfonii”.

**PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN**  
**KOFUTER**  
GRZYPA, PRZEZIĘBIENIE, BÓLE GŁOWY, ZĘBOWITP.  
ŁADUJE PROZBIEŻY TYTUŁ W HIGIENIE W TORUNSKACH.

**PRZETARG**  
Zarząd Miejski w Grudziądzu ogłasza niniejszym przetarg publiczny na czyszczenie kominów w budynkach miejskich na czas od 1. IV. 1939 r. do 31. III. 1941 r.

Bliższych informacji udziela się w Zarządzie Miejskim, gdzie również można otrzymać warunki techniczne, przetargowe oraz ślepe kosztorysy za opłatą 2,00 zł. od sztuki. Ofertę na przepisowych drukach z napisem: „Oferta na czyszczenie kominów w budynkach miejskich” należy składać w Zarządzie Miejskim pokój 207 do soboty dnia 18. III. br. godz. 11,45, a otwarcie tychże nastąpi o godz. 12,00 w obecności ewtl. przybyłych oferentów. Do oferty należy załączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadium w wysokości 3% oferowanej sumy. Oferty bez wadła jak również złożone po terminie nie będą rozpatrywane. Złożone oferty winny odpowiadać przepisom o dostawach i robotach (Dz. U. R. P. Nr. 13/37 poz. 92).

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, wzgl. nie uwzględnienie żadnej oferty, jak również prawo swobodnego zmniejszenia wzgl. zwiększenia ilości robót. Grudziądz, dnia 28. II. 1939 r.

5647 Prezydent Miasta.

**SPRZEDAŻ**  
**Maszyny**  
do pisania no-we i używane w każdej cenie, spłaty dogodne, na prawa wszelkich fabrykatorów. **Katafias, Toruń, tel. 1447.** (2567)

**Okazyjnie**  
sprzedaje: 3 parcele blisko centrum Gdyni za-twierdzone po 4500 zł; 2 parcele budowlane pod kamienice w centrum po 10.000 zł; 1 parcela w centrum (punkt handlowy) cena 36.000 zł. Również kilka okazjnych domów i willi dochodowych po niskich cenach i na dogodnych warunkach. Informacje: Radoń, Gdynia, 10 Lutego 6. (7639)

**SOLIDNOG HALINA**  
WIELKI PAZDZIERNIKOWY WYKONAWCZO-ARTYSTYCZNY WYSTĄPIENIE  
ZADAĆ WIEDZIE

**OGŁOSZENIA:**  
wiersz milimetryowy na stronie 1-lamowej . . . . . 0,30 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,00 zł  
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0,80 zł  
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0,50 zł  
Drobne za słowo 18 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.  
Dla poszukujących pracy i neurologi 25 proc. zniżki.  
Komunikaty 50 gr za wiersz.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cenik ogłoszeniowy jest identyczny z cenikiem dla Polski, a tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach edańskich.

**Jadalnie,**  
sypialnie, gabinety, łazienki, kuchnie  
poleca  
**T. Kasprowicz**  
Toruń, Prosta 5. 847

**MEBLE BIUROWE**  
gotowe i na zamówienie dla biur i urzędów najkorzystaliej  
**Z Fabryki Mebli Zenon Kowalewski**  
Toruń  
ul. Nowy Rynek 18  
2585 telefon 13-32.

**Rupturowe**  
pasy, pooperacyjne, prostotrzymacze, pończochy gumowe. **A. Kamiński,** Toruń, św. Ducha 21. Kredyt na asygnaty. (2572)

**Dywany**  
solidne i tanie  
poleca firma  
**Bracia Tews**  
Toruń, Mostowa 30

**ZGUBIONO**  
**Zgubiony**  
dowód osobisty, wystawiony przez starostwo Rudnik, na nazwisko Helena Kaufmann unieważnia się. (9002)

**RYNEK PRACY**  
**Służąca**  
uczciwa, dobrze polecona z gotowaniem, potrzebna od 15. III. wzgl. 1. IV. Małżeństwo bezdzietne, pensja 30 zł miesięcznie. Pomorski Dom Towarowy, Tczew, Dworcowa 34, Szellongowie. (6532)

**Manicure**  
**Lakiery 18 kolorów**  
poleca  
**Zahrad Fryzjerski**  
ul. Bydgoska 58.

Dnia 4. III. br. o godz. 6<sup>15</sup> rano został pobity na ulicy Targowej nasz pracownik Dolata Adam.

# 200.- zł nagrody

wypłacimy za wskazanie lub ujęcie sprawców pobicia. Wiadomość kierować do biura firmy w Rzeźni Miejskiej

## Eksportowa Przetwórnia Mięsna Stanisław Jaugsch i Ska - Toruń

**POPULARNE MOTOCYKLE 100 ccm. krajowej produkcji**  
Telef. 12-77  Telef. 12-77  
**ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE „PODKOWA”**  
wyłączne zastępstwo Gdynia 7637  
**„DE-HA-TE” J. Englicht i S-ka** Pilsudskiego 56

**PRZETARG PUBLICZNY**  
Zarząd Miejski w Bydgoszczy ogłasza przetarg publiczny na dostawę artykułów:  
1) **gospodarczych** (amoniak, kwas siarkowy i solny, lizol, krezol, mydło, oliwa do podłóg, pokost, sidol, miotły, szczotki itp.);  
2) **elektrycznych** (bezpieczniki, lamele, baterie i żarówki);  
3) **technicznych** (łopaty, rydle, wiadra, wiory stalowe, płótno szmerglowe itp.);  
4) **tekstylnych** (ręczniki, ścierki, szmaty i odpadki bawełniane do czyszczenia maszyn)  
dla wszystkich przedsiębiorstw, wydziałów i zakładów miejskich w roku budżetowym 1939/40.  
Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do Gazowni Miejskiej, ul. Jagiellońska 48 z napisem „Przetarg na artykuły centralnego zakupu”.  
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 marca 1939 r. o godz. 12-tej w pokoju nr. 9.  
Zastrzega się wolny wybór oferenta.  
Dokładne spisy artykułów i bliższe informacje otrzymać można w Gazowni, ul. Jagiellońska 48, pokój nr. 6 w godzinach urzędowych.  
Zarząd Miejski w Bydgoszczy.

**MATRYMONIALNE**  
**Przystojna**  
blondynka posiadająca piękne gospodarstwo, wyjdzie za mąż za rolnika z gotówką 30.000 zł w zwyz. Zgłoszenia pod nr. 5646 „Gazeta Pomorska” Grudziądz. (5646)

**Solidny**  
kawaler, majster wędliniarski, dobrze sytuowany, ożeni się z panną do lat 30 z gospodarstwa z dobrej rodziny. Oferty z fotogr. „Gazeta Pomorska” Gdynia pod „Zapewniona dyskrecja”. (7650)

**KOMISARZ DZADU W GDYNI**  
Nr. I. Z. M. M. 17/3. (11025)

**OGŁOSZENIE**  
Ogłaszam przetarg na dostawę podwód (furmanek i samochodów) dla Komisariatu Rządu, Zakładu Wodociągów i Kanalizacji oraz Betoniarńi Miejskiej na rok budżetowy 1939/40 dla przewozu materiałów do budowy ulic i urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych. Ofertę na dostawę podwód na drukach przepisowych Komisariatu Rządu należy składać do skrzynki na oferty (w Kancelarii Głównej), w nieprzejrzywej i zalakowanej kopercie, bez oznaczenia firmy na zewnątrz z napisem: „Oferta na dostawę podwód” do dnia 11 marca br. godz. 12-tej. Druk oferty otrzymać można w Kancelarii Głównej za opłatą 2, zł. Do oferty należy załączyć odpis świadectwa przemysłowego i kwit na wpłacone wadium w wysokości 800,— zł. Wadium można składać w pupilarnych papierach wartościowych. F-mie, która nie utrzyma się przy przetargu wadium zostanie zwrócone, natomiast f-mie, której powierzy się dostawę, wadium zostanie przyjęte jako kaucja. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11 marca br. o godz. 12,15 w sali konferencyjnej Wydziału Ogólnego. Bliższych informacji zasięgnąć można w Komisariacie Rządu (Referat Zakupów). Zastrzegam sobie prawo wolnego wyboru oferenta, powierzenie dostawy więcej niż jednemu dostawcy oraz częściowe lub całkowite anulowanie przetargu. Przy przetargu obowiązuje rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 29. I. 1937 r. o dostawach i robotach (Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 92).

**Komisarz Rządu:**  
w z.: (—) Inż. Wł. Szaniawski,  
Wicekomisarz Rządu.

## 6-pokojowego mieszkania

nadającego się na biura, poszukuje poważne przedsiębiorstwo. Oferty z podaniem warunków kierować do „Gazety Pomorskiej” w Toruniu pod nr. 12870.



# 8 warunków dla nieszczęsnego małżonka

Niezmiernie humorystyczną i ciekawą wiadomość zamieściło w tych dniach jedno z pism, wychodzących w Chicago. Wzbudziła ona duże zainteresowanie w kołach niezadowolonych małżonków, którzy zgodnie orzekli, że ich los w porównaniu z losem p. Berg, jest względnie znośny, a ich żony w porównaniu z panią A. Berg są aniołami.

Niezadowolona ze swego męża p. Berg postawiła mu 8 punktów z tym, że w wypadku niezastosowania się do jednego z nich wniesie natychmiast skargę rozwodową. Punkty te ze względu na ich osobliwą treść przytaczamy w całości.

1. Nie będziesz opuszczał domu bez zezwolenia swej małżonki!
2. Nie wolno ci bez żony przebywać poza domem dłużej jak 1/2 godziny!
3. Nie wolno ci jechać autem bez twej żony!
4. Nie będziesz odwiedzał swej matki bez wiedzy żony!

5. Nie wolno ci zatrudniać szofera, który nie znosi twojej żony!

6. Musisz przyjechać z twej fabryki do domu na każde telefoniczne wezwanie żony!

7. Musisz zaznajomić żonę z księgowością twego przedsiębiorstwa!

8. Kontrolę nad twym kontem bankowym będzie odtąd sprawować twoja żona!

Długo p. Berg zastanawiał się, czy ma przyjąć warunki, postawione mu przez energiczną połowicę.

Po 2-ch tygodniach targów, dotyczących poszczególnych „przykazań” wa-

runki te w całości przyjął bez najmniejszej zmiany.

Przez 3 tygodnie trwał stan idealny, małżonek bowiem stosował się najzupełniej do rygorystycznych przepisów nowego regulaminu domowego, po upływie 3-ch tygodni przekroczył jednak mimowoli punkt 2-gi, bowiem przyjechał do domu nie za 1/2 godziny, lecz za 3 kwadranse.

Nastąpiła wówczas tragedia. Otrzymał bowiem od małżonki tak potężny cios w nos, że upadł na podłogę. Wówczas sam wniósł skargę o rozwód, który otrzymał i długo w sądzie ubolewał nad tym, że przyjął warunki, postawione mu przez żonę.

## 130 funtów przybrał na wadze w ciągu roku



Tybetański niedźwiadek „panda” ze zwierzynca w Chicago ważył 22 funty, kiedy go otrzymała dyrekcja zoologu jako „szczeniaka”. Kiedy po roku znalazł się na wadze, zachęcony do poddania się operacji ważenia smacznym „tortem” z surowych jarzyn, liczny wykazał już 152 funty „żywej wagi”.

## 124-metrowa wieża drewniana w Rydze ma „konkurentkę”

Sławna jest w Rydze wieża drewniana kościoła św. Piotra, wysokości 124 metry. Jest ona nie tylko osobliwością architektury ze względu na rodzaj budowy, ale przede wszystkim ze względu na materiał, z którego tak wysoką wieżę wystawiono.

Obecnie wieża ta będzie mieć „konkurentkę”, bowiem w najbliższym czasie powstanie w Rydze 140-metrowa wieża ratusza miejskiego.

Nie wszyscy mieszkańcy Rygi są z tego zadowoleni. Malkontenci twierdzą, że rekord wysokości w Rydze będzie mieć dalej wieża kościoła św. Piotra, bowiem jest drewnianą, a wieża ratusza będzie zbudowana z cegły.

## Powieściopisarz i żebrak

Knut Hamsun nie był jeszcze tak słynnym pisarzem, jak dziś, gdy, będąc przed kilku laty na spacerze spotkał żebraka. Zrobiło mu się żal nędznie ubranego człowieka i sięgnął do portmonetki, by go obdarować.

Długo szukał w portmonetce i wreszcie wyjął z niej drobną monetę miedzianą.

Żebrak długo oglądał nikły dar pisarza, po czym oświadczył: „Pan musi znacznie więcej pracować nad literaturą niż obecnie. Będą stąd płynąć korzyści nie tylko dla Pana, ale i dla mnie”.

## Ministrowie angielscy są punktualni

Na jednym z ostatnich posiedzeń gabinetu angielskiego premier Chamberlain przypomniał swoim kolegom — ministrom o obowiązku punktualnego przychodzenia do swych zajęć.

„Doszło do mojej wiadomości, że panowie często zjawiają się w ministerstwach dopiero między godz. 11 a 12-tą, podczas, gdy obowiązkiem każdego z was jest rozpoczęcie pracy o godzinie 10-tej”.

Po tym oświadczeniu zabrał głos, wśród głębokiej ciszy, nowomianowany minister rolnictwa Dorman Smith i oświadczył, że uwaga premiera nie jest ścisła, bowiem on codziennie rozpoczyna pracę już o godz. 8.30. Po nim odezwał się minister pracy Ernest Brown i powiedział, że on również rozpoczyna pracę jeszcze przed godzinami urzędowymi, bo o godz. 9-tej. Minister wojny Howe Belisha oświadczył, że stale przychodzi do biura między godz. 9.15 a 9.17. Prosił przy tym premiera, żeby łaskawie o tym pamiętał.

W dalszej dyskusji okazało się, że wszyscy ministrowie przychodzą, o ile nie wcześniej, to w każdym razie najpóźniej o godz. 10-tej, a pracują przeważnie długo jeszcze po godzinach urzędowych, często do późnej nocy.

Minister Thomas Inskip pracuje często do godziny 3-ciej w nocy.

Skąd więc „premier z parasolem” miał informacje o spóźnianiu się ministrów? Niewiadomo. Zapewne pozostanie to jego tajemnicą, bowiem ministrowie byli na tyle dyskretni, że nie zadawali już na ten temat pytań zmieszanemu premierowi.

J. F. WITTKOP

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Batuckiego

# Przygoda w Paryżu

Powieść współczesna

— Skazali na dziesięć lat — dorzuciła nagle.

— I pani go jeszcze kocha?

W milczeniu skinęła głową.

Czuł, że jest zdenerwowana, więc nie miał serca zapytać, za jakie przestępstwo dostał taką wysoką karę.

Samochód sunął lekko po gładkiej jezdni. Równomiernie warczał motor, cicho dzwoniły szyby.

— To była obrona konieczna, ale nie mógł tego udowodnić — ciągnęła pogrążona w niewesołych wspomnieniach. — Zastrzelił człowieka. Wiem z całą pewnością, że to była samoobrona.

Nie odezwał się nawet. Rozumiał, że słowa najszczerzego współczucia też dźwięczałyby zgrzytem.

— To było na polowaniu — podjęła. — Zastrzelił mu morderstwo... podstępne morderstwo z zazdrości. Ale jestem przekonana.. Rowel był znany jako człowiek pozbawiony wszelkich skrupułów. Zdobyłby się na każdą podłość, aby tylko nas rozłączyć... I o kogo Adaś miałby być zazdrosny? O Rowela?... Przecież to było zwierzę! Wstrętne, brudne zwierzę!

Ta wiadomość wstrząsnęła głęboko Soederlundem. Pani Morzeńska dotknęła tylko wspomnień i już nie zachęcana pytaniami, snuła opowiadanie o swoich ciężkich przeżyciach.

Latarnie uliczne i reflektory samochodów, z którymi mijali się w drodze, rzuciły do wnętrza taksówki snopy promieni. Raz po raz jaskrawe światło zataczając półkole, ślizgało się po ścianach wozu i po twarzy młodej kobiety. Ta niestanna gra półcieni i światła nadawała osobliwą wyrazistość tragicznej opowieści.

I Sven Soederlund, znawca i miłośnik sztuki klasycznej, człowiek, który stwardniał w walce o

niezależność, który już od dziesięciu lat otrząsał się z przeczuć i złudzeń, żyjąc tylko w atmosferze zimnej i czystej rzeczywistości, który miękł i otwierał na oścież całą duszę jedynie wówczas, gdy miał do czynienia z ulubionymi okazami swoich zbiorów — ten sam Soederlund wchłaniał każde półgłosem wyrzeczone słowo, pogrążył się niepostrzeżenie w odmęty obcych cierpień, namiętności, tragicznych pomyłek, beznadziejnych zmagania z losem, okrutnym w swej ślepoty.

Straszliwy wstrząs, jakiego doświadczyła ta przygodnie poznana kobieta, zbudził w jego sercu całą gamę uczuć, z których najsilniejszym i najbardziej niebezpiecznym była bezgraniczna litość...

### Rozdział V.

#### POJEDYNEK POD BRZOSZAMI

Taksówka zatrzymała się przed hiszpańską restauracją. Portier w pomarańczowej liberii uchylił drzwiczek wozu.

— Chce pani tu wejść, pani Olgo? Tu jest muzyka, na sali tańczą. Czy to nie będzie pani przeszkadzało? — zapytał Soederlund, któremu wydało się nagle, że w tych warunkach każdy rozrywkowy lokal może być nieodpowiedni.

— Wszystko jedno. Usiadzemy gdzieś w kącie... A pan się nigdzie nie śpieszy? — dorzuciła bojaźliwie czując podświadomą potrzebę wywnętrzenia się, jak gdyby się obawiając, że ją ominie ta sposobność.

Zamiast odpowiedzi ujął ją łagodnie pod ramię i poprowadził. Zdziwił się, gdy taksówka odjechała — był bardzo zamyślony i nie spostrzegł, że już zapłacił szoferowi za kurs.

Trzy ściany sali były zrobione z olbrzymich sięgających sufitu zbiorników, które tworzyły ogromne akwarium. Salę oświetlały lampy umieszczone za zewnętrznymi ściankami szklanych zbiorników, więc światło sączyło się do wnętrza przez grubą warstwę wody. Wśród dziwacznych roślin i wodorostów ujwały się fantastyczne okazy fauny morskiej: czarne, jaskrawo-czerwone, pręgowate i różnobarwne o dużych pletwach mieniących się tęczowymi kolorami. Były tam rogate ryby, jeże morskie, diabły i koguty morskie — niektóre wielkości średniego psa. Jedne uganiały niezmordowanie po całym akwarium, drugie stały w miejscu, ledwie poruszając pletwami, znów inne pływały majestatycznie, rzucając niesamowite

cienie na stoły pokryte śnieżno-białymi obrusami. Po piaszczystym dnie zbiornika pelzały kraby, homary, langusty i jeszcze jakieś dziwne skorupiaki. Cała sala była podobna do szklanej skrzyni opuszczonej na dno morskie.

Na małym podwyższeniu grała orkiestra hiszpańska i po kryształowej posadzce — oświetlonej od spodu i też przez warstwę jasno-zielonej wody morskiej — poruszało się kilka par przy dźwiękach leniwego tanga.

Na obnażonych ramionach pań i na białych gorsach panów drgały seledynowe refleksy. Stale zmieniające się i mierzwiące oświetlenie, pływające dokoła fantastyczne ryby, kołyszące się wodorosty, ciche śpiewne melodie — wszystko wskrzeszało w pamięci kiedyś słyszane bajki o zaczarowanych zamkach króla morskiego.

Publiczności było niewiele, Soederlund zajął stół w kącie sali, gdzie łączyły się szklane ściany akwarium. Tu byli zupełnie otoczeni i nawet jak gdyby przykryci wodą. Potworne stworzenia pływały tak blisko, że zdawało się, mogli lada chwila o nie się otrzeć; widocznie były już przyzwyczajone do ludzi, bo patrzyły na nich obojętnie wylupiającymi oczami i nie płoszyły się nawet przy gwałtownych ruchach.

Snobistyczna, przesadnie dziwaczna restauracja wywarła wielkie wrażenie na Anieli. Zanimowała, rozglądała się na wszystkie strony z nieukrywanym zdumieniem i z naiwną, niemal dziecinną ciekawością — nawet zapomniała o swoich troskach.

Naprawdę mała dziewczynka z wielkiego lasu — pomyślał Soederlund. — Wpadła na nową porywającą bajkę i wszystkie przykrości rozwiąły się jak dym.

Był zadowolony, że ją tu przywiózł. Starał się jej nie spłoszyć, nie naprowadzać na bolesne wspomnienia.

Uczuł nagle, że od chwili, gdy ich drogi skrzyżowały się przypadkowo, jest odpowiedzialny za tę kobietę jak za trochę bezradną, lecz bardzo mu bliską istotę, którą powinien się zaopiekować. To przeświadczenie — co najmniej dziwne, jeśli wziąć pod uwagę zaledwie kilkogodzinną znajomość — opanowało go niepostrzeżenie i z tym większą łatwością, że podczas tej niezrozumiałej przemiany wola i rozsądek wykazały zdumiewającą bierność.

(Ciąg dalszy nastąpi)